Nr 228. Dnia 16 Października. Poniedziałek. Dnia 4 (16) Października 1876 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Prenumerata „Kurj. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Florentyna Biskupa.
Jutro: SS. Wiktora B. i Florentyna M.
Środa S. Łukasza Ewangelisty.
Czwartek: S. Piotra z Alkantary.

Wschod słońca o godzinie 6 m. 27.
Zachód „ „ 5 m. 3.

Długość dnia godzin 10 minut 36
Ubyło „ „ 6 „ 11.

Piątek: S. Ireny i przeniesie. S. Wojciecha
Sobota: S. Urszuli Pan. Towarzyszek M.
Niedziela: S. Jana Kantego.
Poniedziałek: S. Jana Kapistana.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DALSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPŁACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Wczorajsze Nabożeństwa Odpustowe zgromadziły tłumnie pobożnych do Świątyń Pańskich, w których się takowe odbywały przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i processjami tak z rana jak i południu.

W kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny po odprawionej uroczystej Wotywie, przed rzęsiście oświetlonym i w egzotyczne kwiaty przybranym Ołtarzu Ś-tej Teressy, rozpoczęła się Summa, poprzedzona uroczystą processją, w której prócz tysiąców pobożnych, przyjęły udział liczne bractwa miejscowe ze światłem, obrazami i chorągwiami, a maleńkie panienki przybrane biało z wianeczkami na główkach, postępując w pochodzie processjonalnym, słały kwiatki przed Najświętszym Sakramentem. Summę celebrował Jks. Malatyński, wikarjusz kościoła katedralnego, w czasie której Słowo Boże, zastosowane do uroczystującej Patronki kościoła, Ś-tej Teressy, głosił Jks. Jungowski, professor Seminarjum. Nieszporne zaś Nabożeństwo odprawiał Jks. Dudrewicz, sekretarz Konsystorza i Zarządzający miejscową Świątynią. Kazanie w czasie Nieszporów głosił Jks. Zdzitowiecki, wikarjusz kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście, po skończeniu którego odśpiewane zostały supplikacje, a następnie odbyła się znów tymże samym porządkiem jak przed Summą uroczysta processja, zakończona odśpiewaniem hymnu: „Ciebie Boże chwalimy“ i udzieleniem obecnym pobożnym błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Na zakończenie pobożni odśpiewali litanję do uroczystującej Patronki, Ś-tej Teressy, przed jej Ołtarzem.

— W kościele Ś-go Krzyża, gdzie obchodzono uroczystość Ś-tej Filomeny, Odpustem zupełnym, celebrował Summę i Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesjami tak z rana jak i po południu JX. Gąsiorowski, wikarjusz parafii miejscowej. Słowo zaś Boże w czasie Summy wygłosił JX. Brzezikowski, a w czasie Nieszpornym naukę duchowną miał JX. kanonik Surdykowski. I tu w procesjonalnym pochodzie przyjęły udział liczni pobożni z bractwami miejscowemi na czele, oraz z biało przybranemi młodziutkiemi panienkami ścielącemi kwiecie przed Najświętszym Sakramentem. Błogosławieństwo udzielone pobożnym zakończyło doroczny ten Odpust.

— W kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, gdzie obchodzoną była w dniu wczorajszym Odpustem zupełnym doroczna pamiątka poświęcenia tego Przybytku Pańskiego, celebrował Summę przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu JX. Bronisław Podolski, który następnie po skończeniu takowej udzielił błogosławieństwo zebranym tłumnie pobożnym Najświętszym Sakramentem. W tymże czasie na chórze wykonaną została „Msza Piotrowińska“ St. Moniuszki, w czasie Podniesienia modlitwę do „Niebieskiej Matki“ J. Grabowskiego, wykonał artysta Teatru pan Kwieciński; na Benedictus, chór 5-cio głosowy Donizettego, na Agnus „O salutaris hostia“ chór, J. Grabowskiego.

— W kościele archi-katedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana, celebrował Summę w dniu wczorajszym JX. Sotkiewicz, kanonik archi-katedralny, w czasie której słowo Boże głosił JX. Seroczyński. Nieszpory odprawił JX. Dietrich, kanonik katedralny i metropolitalny (jubilat.)

— W dniu jutrzejszym jako w uroczystość błogosławionej *Marji Małgorzaty Alacoque*, zakonnicy Zgromadzenia Panien Wizytek, w kościele tegoż imienia, pod tytułem Opieki Ś go Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, (wprost ulicy Królewskiej), przypada Odpust zupełny, którego Nabożeństwo odbywać się będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processją tak podczas Summy jak i na Nieszporach.

—*c*— Czytelniku! fenomen...

Nie jest nim meteor żaden ani też kometa błyszcząca, ani akacja powtórnie w jesieni kwiatem ubielona, ani pstry koliber w nadwiślańskich zaroślach; nie jest nim też piorun straszliwy, z jasnego padający nieba, lub nie-offenbachowska komiczna opera na warszawskiej scenie, nie jest nim także żaden piekarz, któryby zdrowe i tanie produkował wyroby, lub autor obywający się w swej oryginalnej komedji bez szlachetnego inżyniera i mniej cnotliwego finansisty, nie jest nim wreszcie numer pewnego pisma tygodniowego bez... paszkwilu — lecz fenomenem tym... kwartet szwedzki, co wczoraj po raz pierwszy uroczemi swemi dźwiękami zapełnił salę Resursy Obywatelskiej!

Albowiem mylisz się czytelniku, mylisz bardzo grubo, sądząc, że prawić ci będę o zwykłych koncertantach, jakich dziesiątki z mniejszem lub większem powodzeniem... kieszeni przewinęło się przez Warszawę.

Damy szwedzkie... zdrowe, wesołe dzieci północy, wyrosłe na śnieżnych szczytach... nie przemawiają do ciebie szablonowym językiem koncertantów, arją mniej lub więcej oklepaną, trylami lub pasażami co z gardła są a nie... z serca, one czarują cię pieśnią z swoich gór, pieśnią ludową, świeżą i woni pełną, a tak zgodnie i harmonijnie i uroczo płynącą, jakbyś organów słyszał akordy...

Tony ich piersi zespalają się i topią w jeden dźwięk, nieznany dotąd uchu naszemu; jest on raz cichy, cichszy i do szeptu podobny, to znowu silniejszy, łagodniejszy, a zawsze niepokalanie czysty...

Tu żaden głos nie wychodzi naprzód i nie wybiega w pogoń za efektem... jedna krtań nie ma prawa obywatelstwa w tem wokalnem społeczeństwie... tu panuje rzeczpospolita tonów, stwarzająca wspaniałą harmonję, przed którą ugięły się największe nawet łysiny krytyków świata...

Cztery głosy... jedna dusza... jedna pieśń... tak chyba swą zgodnością i wdziękiem imponująca jak florentyńskiego kwartetu dźwięki.

Szwedzkie mistrzynie: Hilda Wideberg, Amy Aberg, Marja Petterson, Wilhelmina Söderlund, kształciły się w konserwatorjum Sztokholmskiem. Wykonanie przypadkowe jakiegoś kwartetu przekonało je, że pierwszy raz może w świecie cztery głosy kobiece tak pięknie z sobą się zlały. Ktoś paniom tym doradził dalszą na tym polu rozwinąć pracę, po kilku latach znawcy i nieznawcy musieli przyznać, iż przybywa w nich znudzonemu światu swego rodzaju.... fenomen.

Może rozbita czwórka nie zwróciłaby uwagi, a osobno produkujące się panie — choć contr-alt ma zadziwiającą niskość skali do małego C dochodzącą o prawdziwym kolorycie barytonowym — cieszyćby się musiały tylko zdawkowym oklaskiem pospolicie „przyzwoitemu materjałowi i szkole“ oddawanym, wszakże razem złączone, powtarzamy to raz jeszcze, tworzą niezwykłą, niepospolitą całość.

Skandynawskich słowików słucha się z rozkoszą, każda pieśń ich przypada jakoś dziwnie do serca... zapomina się przy jej dźwięku o koncertowem otoczeniu... potrzeba się ocknąć po tych uroczych tonach... A więc... fenomen godzien podziwu...

Fenomen tem większy i uwagi wymagający... pozwól mi teraz pożartować czytelniku... że to cztery kobiety zgodnie śpiewające — uważasz cztery kobiety!

Cztery primadonny, w jeden ustawione rząd, w przykładnej harmonji, żadna nie skacząca do oczu drugiej, nie zaćmiewająca towarzyszki toaletą — wszystkie panie występują w czarnych skromnych sukniach— cztery primadonny miłujące się nawzajem i podobno dozgonną przyjaźnią związane — to jeden z największych fenomenów świata, zrodzić się mogący chyba w... Szwecji.

Wiadomości miejscowe.

= Warszawa w ostatnich latach znacznie się zaludnia, w skutek tego tak ruch przemysłowy jak i handel wzrastają. Mamy w tej chwili przed sobą niektóre dane co do handlu wewnętrznego w naszem mieście w roku zeszłym 1875-ym; świadczą one o znacznym obrocie handlowym w porównaniu z rokiem poprzedzającym. Stan ruchu handlowego w przybliżeniu, oznaczyć tu można ilością wykupowanych patentów na prawo zajmowania się handlem. Otóż w tym względzie możemy wykazać następujące cyfry: W roku 1875 wybrano patentów sztuk 19,812 na summę rs. 283,335 kop. 75, w porównaniu przeto z rokiem 1874 wykupiono w roku 1875 więcej patentów sztuk 3,908 na summę rs. 40,616 k. 25. Nie wliczamy tu patentów

WAKACJE PANNY ŁUCJI.

SZKIC KĄPIELOWY.

(Dalszy ciąg— Patrz Nr 226).

VI.

Próbka poświęcenia.

Rwący potok górski przelewał zielonawe swe wody z głuchym szumem, rozpryskując się bokami o odwieczne mchem zarosłe skały, patrzące nań z góry z ponurą grozą. U stóp skał — na wybrzeżu zieleniejącym bujną trawą i rzecznem kwieciem, gromady olbrzymich kamieni porzucone tu lub oddzielone siłą wylewu od wieków, tworzyły pewien rodzaj malowniczego amfiteatru, na którym podróżnicy mogli rozłożyć wygodnie swoje obozowisko.

Ten skrawek zamkniętego niejako w sobie krajobrazu, będąc wielce oryginalnym, ściągał tu rzeczywistych lubowników natury, którzy godzinami całemi wpatrywali się milcząco w tajemnicze dno szmaragdowej rzeki, lub w czarne grzebienie szczytów skalistych.

Kto podumać lubił lub westchnąć z tą ulgą, jaką daje cisza, oddalenie od zgiełku codziennej krzątaniny w świecie, ten szukałby gdzieindziej lepszego miejsca nadaremnie.

Nie wszyscy jednak przychodzili tu w tym jedynie celu.

Popatrzmy oto. Na trzech trójkątnie do siebie przystających kamieniach, osłoniętych grubym pledem,— siedzi wieszczka o rozpuszczonych złocistych włosach, wijąc wianeczek z leśnych kwiatków. Poniżej jakby o dwa schody głębiej, stoi przystojny brunet i patrzy w twarz młodej kobiety deklamując ustęp z Szwajcarji... obok niego dwóch towarzyszy rozłożyło się na kamieniach, z głową jednak przegiętą i z oczami zwróconemi ku tej samej twarzy, która przyświecać się im zdaje jak słońce...

Z przeciwnej znowu strony, inny mężczyzna podaje rękę starszej kobiecie, która z wielkim przestrachem przechodzi z kamienia na kamień.

— Łucjo, Łucjo—woła ona właśnie—nie myślałam niedawno jeszcze, ile dla Ciebie uczynić jestem w stanie! Gdzieś ty nas zawiedła?

— Alboż ja! — rozśmiała się dźwięcznym głosikiem panna Łucja — to hrabia, który cuda mi opowiadał o tej dzikiej ustroni, a teraz stoi jak posąg nieruchomy.

— Zazdroszczę Mikciowi jego głosu i daru deklamacji!

— A mnie—przerwał szorstko Gmuncio — nudzą, przyznaję wszelkie wiersze.

— Zawsześ twierdził mój kuzynku, bo chcesz dać do zrozumienia, że skoro i ty nie lubisz jak się wyrażasz: „wierszy“ więc nam i słuchać ich niewolno.

— Jużto — Gmuncio — odezwał się Juliusz Cezar stojąc przy babci — niema w sobie nic poetycznego.

— Czy chcesz przezto zwrócić uwagę na siebie?— odezwał się brutalnie rudowłosy kuzynek.

— Nie jestem poetą, ale uwielbiam wszystko co wzniosłe, bohaterskie i niezwykłe.

— Od dawna?—szydził Gmuncio.

— Wierzaj mi — tłomaczył się Cezar patrząc nieustannie na pannę Łucję,—że gdyby trzeba było, zdolny bym sam do poświęceń.

— Wystaw go kuzynko na próbę, — zwrócił się do Łucji Gmuncio—każ mu naprzykład skoczyć w tę wodę, ot tylko z brzegu — przecież się nie utopi, zaledwo zamacza, a da przezto dowód czy zdolny do poświęceń.

— Nie śmiałabym — wymówiła szeptem ale dosyć głośnym panna Łucja, uśmiechając się ironicznie.

— Czy słyszysz Cezarze?—kuzynka nie śmiałaby, ale ma wielką ochotę widzieć cię w wodzie.

— Naprawdę?—spytał rezolutnie Cezar, postępując kilka kroków ku Łucji.

— Czyż taka błachostka ma się zwać poświęceniem? Zawołał z ogniem Mikcio.

— Otóż i drugi kandydat! — zaszydził Gmuncio.

— Ty nim nigdy nie będziesz! — odparł z gniewem Mikcio.

— Sprobujmy!

— Sprobujmy!

— Przepraszam, ja pierwszy—zawołał Cezar zbliżając się do brzegu.

bezpłatnych, któreby większą w ogóle wykazały cyfrę. W tem miejscu wypada nam wspomnieć i o stanie jarmarku Ś-to-Jańskiego w Warszawie, którego ruch handlowy bliżej objaśni. Jarmark rzeczony w roku zeszłym wypadł stosunkowo pomyślniej niż w poprzednim 1874; dostawiono bowiem 51,173 pudów i 1 funt wełny, czyli więcej o 7,712 pudów jak w roku 1874. W ciągu trwania jarmarku sprzedano wełny 32,000 pudów. Większą część zakupili miejscowi fabrykanci. Około 5,000 pudów wywieziono do Cesarstwa a około 2,000 za granicę. Baranów dostawiono 315 sztuk, które ceniono od 25, do 260 rubli. Jarmark ten mógłby zapewne pomyślniejsze odnieść rezultaty, gdyby nie spóźnienie się niektórych obywateli z dostawą wełny.

= P. Tomek, starszy radca budownictwa przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie, wyjechał w sobotę do Warszawy, celem wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji w sprawie regulacji Wisły.

= „Gazeta Handlowa“ w numerze 224 pomieściła list dotyczący praktykowanego u nas obiegu kuponów od papierów publicznych. Korrespondent przypisuje przyczynę obiegu koponów *kapitalistom* i jako środek zaradczy proponuje zbiorowe wystąpienie tutejszego kupiectwa do władzy *właściwej* (?), z przedstawieniem o wydanie rozporządzenia, aby w kassach wypłacających procenta od papierów publicznych, tylko do pewnego czasu wypłacano za kupony banknoty państwowe, po upłynionym zaś terminie wypłata (właściwie powinno być: wymiana kuponów na gotowiznę), ma być uskutecznioną nie na rzecz okaziciela kuponu, ale na rzecz właściciela samejże akcji, lub papieru wartościowego z odpowiedniemi kuponami. Gołosłowne przytoczenie tej korespondencji bez żadnych komentarzy, zmusza nas do wyręczenia w tej mierze Gazety Handlowej. Przedewszystkiem należało powiedzieć, że obieg kuponów nie jest zjawiskiem wyłącznie warszawskiem. Praktykuje się w całem Cesarstwie, praktykuje wszędzie, gdzie brak waluty w stosunkach codziennej wymiany, czemś innem zastąpionym być musi. Tam gdzie kupno i sprzedaż odbywa się na gotowiznę, a ilość znajdującej się w obiegu waluty metalicznej nie wystarcza, potrzeba się posiłkować pieniędzmi papierowemi, gdy i tych nie ma uciekamy się do monety zdawkowej, lub też do odcinków wartościowych, to jest do kuponów.

Nie przeczymy, że to jest położenie anormalne, lecz usunięcie go głębszych i donioślejszych wymaga środków, aniżeli petycje do właściwej władzy. Dalej „G. H.“ winna była objaśnić, że to nie jest żadna zmowa, ani nadużycie ze strony kapitalistów, lecz fatalna konieczność, że byłoby daleko gorzej dla handlujących, gdyby usunąć ten czynnik zastępczy obiegowy, gdyż znaczna ilość towarów sprzedawanych dziś za kupony, leżałaby nietknięta, lub oddawaną byćby musiała na kredyt, na dobrą wiarę okolicznościowych nabywców. Pomijamy milczeniem całą niestosowność propozycji ze względu na jej następstwa i oddziaływania na cenę samych tytułów wartościowych, których zbyt, w obec tego rodzaju restrykcji, stałby się niemożliwym, a przynajmniej wielce utrudnionym. Wreszcie skoro kupony nie posiadają praw przymusowego obiegu, wolno je w wypłacie przyjmować lub też przyjęcia odmówić. Zawisło to od uznania każdej pojedynczej osobistości. Dziwi nas tylko, że *Gazeta Handlowa, przemysłowa* i *ekonomiczna*, umieszczając w swych szpaltach to faktum nieświadomego rzeczy współpracownika, bez odpowiednich objaśnień widocznie dzieli jego poglądy, zapominając o maxymie, która jej przedewszystkiem powinna być znaną: *le pavillon couvre la marchandise.*

= P. Ulrych, znany tłómacz Shakespear'a, dokonał przekładu Plutarcha i Aristofana. Dotąd wszakże p. Ulrych nie znalazł wydawcy. Mamy wszelako nadzieję, że zrozumianą zostanie gdzie należy, korzyść wyniknąć mogąca z przyswojenia literaturze naszej dzieł tych znakomitych dwóch pisarzy starożytności.

= Ostatnia Instrukcja dla prowadzenia Ochron ubogich dzieci, przyjęta na posiedzeniu Administracji Ogólnej w dniu 4 kwietnia r. b. w tytule XVIII, nadmienia o konferencjach dozorczyń, mających się odbywać w celu dalszego ich kształcenia i zasilania potrzebnemi wiadomościami, dalej wymiany uwag nastręczonych praktyką. Według tego, dozorczynie mają się wspólnie porozumiewać jakie ulepszenia, uzupełnienia i ogólny kierunek w Ochronach przyjąć należy.

Brak konferencji takich dawno dał się uczuć, więc je też pospiesznie zaprowadzono.

Na konferencjach więc tych, częściowemi zwanych, na które zbierają się co miesiąc wszystkie Ochmistrzynie, pomocnice i aplikantki z 18 Ochron, przewodniczy, dawny pedagog, a dziś Naczelnik sekcji, p. Szymon Krzeczkowski, który obznajmia je z rozporządzeniami Wydziału Ochron, wysłuchując każdej po szczególe uwag i życzeń, udziela właściwe dyspozycje, wreszcie kommunikuje uwagi pod względem regularnego uczęszczania dzieci, porządku zewnętrznego, metody wykładów poglądowych, karności, postępu i t. d.

Na ogólnej konferencji Naczelnik odczyta sprawozdanie z rocznej wizyty po Ochronach — jak również rozprawy treści pedagogicznej w zetknięciu z przedmiotem o prowadzeniu Ochron — zawiadomi wreszcie o zmianach personalnych, o udzieleniu emerytur dozorczyniom, nagród, oraz świadectw o liczbie uznanych dzieci za dostatecznie usposobione i t. p.

= W zeszłą sobotę d. 14 b. m. w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście odbyła się rzadka a uroczysta ceremonja. Golda Goldberg mająca lat 16, mojżeszowego wyznania, przyjęła Sakrament Chrztu Świętego. Dano jej imiona: Anna Stanisława, obrzędu zaś w obec licznie zebranych wiernych, dopełnił JX. Walichnowski, Wikarjusz kościoła Panny Marji, wskazawszy w treściwych słowach neofitce obowiązki chrześcijańskiego życia. Rodzicami chrzestnymi byli: JX. kanonik Pleszowski i W. Emilja Zawadzka, obywatelka.

= Dziś zamieszczamy pod właściwą rubryką program 73 dwutygodniowego wieczoru Towarzystwa Muzycznego.

= W dniu 12 b. m., przepłynęły Wisłą pod Płockiem dwa parowce śrubowe: Dniepr i Niemen, każdy o sile 12tu koni, mające służyć do nowo-utworzonej inspekcji rzecznej. Statki te zbudowane zostały w Elblągu i urządzone są z komfortem, przypominającym piękne *yachty* angielskie. Popłyną one Narwią i kanałem Augustowskim: jeden do Niemna a drugi na Dniepr.

= Sezon koncertowy rozpoczął się wczoraj za staraniem Müncheimera koncertem na rzecz Sławian południowych; dość liczna publiczność zgromadzona w salach redutowych przysłuchiwała się z głośnemi oznakami zadowolenia pięknym kompozycjom sławiańskich mistrzów i kilkakrotnie domagała się powtarzania niektórych utworów, jak „poloneza z Hrabiny“ i śpiewów choralnych z wielką precyzją pod kierunkiem p. Rudeńko wykonanych.

Skutkiem słabości panny Szczebalskiej rozmaitość programu wiele ucierpieć musiała, gdy odpadły zeń wszystkie śpiewy solowe i duety, w których również p. baronówna Diesen udział wziąść miała, a całość ograniczyła się tylko do popisów chóru i orkiestry teatralnej.

= Z dniem Nowego Roku 1877, ma nastąpić ponowne przenumerowanie domów w mieście Warszawie. Jest tu mowa— naturalnie— wyłącznie o numerach policyjnych, których zasadą jest obecnie poziomy lub pionowy stosunek do rzeki Wisły. Że zaś w przeciągu ostatnich lat kilku przybyło kilkanaście ulic w poprzek i wprost dróg już istniejących, przeto ponowna innowacja jest konieczną.

= Panowie Szczepkowski (syn) i Chodakowski, przyjęci zostali w poczet artystów opery tutejszej.

= Dnia 10 b. m. o godzinie 4 rano, osada Bychawa dotkniętą została jednym z tych pożarów, których rozmiary smutno kiedyś świadczyć będą o naszej niezaradności i lenistwie. Spaliło się *16 domów drewnianych i murowana synagoga.* Przy pożarze powtórzyły się te same sceny, które znamionują wszystkie nasze małomiasteczkowe pożary. Zamieszanie posunięte do możliwych granic, brak wody o 600 kroków od rzeki, brak sikawek wiecznie pozostających w reparacji, brak jakiegokolwiek kierownictwa ratunkiem. Z instytucji publicznych zgorzały: Sąd gminny i szkoła elementarna. Z akt sądowych uratowano bardzo mało. Z inwentarzy martwych nic nie ocalało, spaliło się nadto kilka drobnych składów zboża, z inwentarzy zaś żywych 3 konie. Pożar wszczął się w domu zajezdnym Szulima i w dwie niespełna godziny dokonał dzieła zniszczenia. Jedyną pomoc nieśli pp. *Mikołaj Gintowt* z Bychawki i *Adam Duniewski* z Bychawy z bratem Wojciechem, który z całą służbą dworską na koniach do osady przybyli: niemogli wszakże całkowicie zużytkować swych dobrych chęci przy braku narzędzi ratunkowych. Urząd gminy szczególniej tu jest winien, że w czasie najniebezpieczniejszym odnośnie ognia, sikawek do Lublina przed dwoma miesięcami wysłanych nieodebrał a raczej prędkiej ich naprawy niedopilnował. Pisarz sądu gminnego i żona woźnego sądowego lekko poparzeni. Dowody do spraw cywilnych w dochodzeniu sądowym zostających wyratowane zostały przez miejscowego sędziego gminnego. Trzydzieści kilka rodzin zostaje bez chleba, dachu i ubrania.

= Pracownia głuchoniemych panien w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych przyjmuje bieliznę do szycia, znaczenia i haftu. Zamówienia robią się w sali przyjęć oddziału żeńskiego. Tamże sprzedają się gotowe robótki włóczkowe, wykonane przez panny ociemniałe, jako to: kamasze, szaliki, kaftaniki i t. p.

W furcie przy bramie sprzedają się szczotki różnego rodzaju, wyrobione przez ociemniałych.

Dochód z pracowni i ze sprzedaży wyrobów, obraca się na utrzymanie nadliczbowych uczniów i uczennic, których w obecnej chwili Instytut wychowuje 45-ciu.

= Kobieta, która pragnie w zupełności pozyskać miano „pięknej“, powinna wedle zdania Włochów posiadać: flamandzkie biodra, niemieckie plecy, genueńską nóżkę i neapolitańskie ząbki — dalej oczy z Florencji, i złote włosy z Pawji, rzęsy z Ferrary, płeć z Bolonji, z Werony piękną małą rączkę, z Grecji szlachetne ruchy, chód i grację z Hiszpanji, z Rzymu miłą postawę, pieszczotliwość z Milano i wesoły dowcip z Francji.

I wtedy zdaniem naszem — nie będzie jeszcze tak piękną jak... każda warszawianka!

— Panowie co robicie! — krzyczała przelękniona babcia.

— Nie pozwalam — dźwięczył srebny głosik panny Łucji, ale tak jakoś mięko, że wydawał się raczej zachętą do tej młodzieńczej próby.

— Pozwól pani — uśmiejemy się! — prosił pocichu hrabia, zadowolony że się rywale trochę zamoczą i trochę ośmieszą. Lecz jeszcze słów tych nie domówił, gdy dały się słyszeć trzy pluski. Trzech młodzieńców rzuciło się w ubraniu w wodę.

Dno rzeki widać było w tem miejscu, ale mimoto rzeka była głęboką i rwącą. Pierwszy spostrzegł się na tem Juljusz Cezar, który nieumiejąc pływać i ochłodzony teraz znacznie w zimnej górskiej wodzie, ujrzał nagle przed oczyma coś jakby śmierć. Przeląkł się straszliwie i zapominając o miljonach, o pannie Łucji, o dowodach odwagi i poświęcenia, zaczął krzyczeć z całego gardła: Ratunku! Gmuncio i Mikcio pływali doskonale, ale ochłodziwszy się znacznie, ujrzeli nagle całą śmieszność swego postępku, bo jak tu stanąć teraz zamaczany, zataplany, z włosami z których kapie,—przed ubóstwianą heroiną?

Pani Puszczyc przerażona na prawdę, zaczęła ostro strofować swą wnuczkę, która również zbliżywszy się nad sam brzeg, prosiła młodzieńców żeby wychodzili z kąpieli. Uśmiech wszakże ironiczny nie opuszczał prześlicznych ust dołeczków, nawet wtedy gdy Juljusz Cezar zawołał ratunku.

— Cezarze—wołał Mikcio doganiając nurzającego się—wyratuję ciebie i twoje losy.

Za chwilę wydostali się wszyscy na brzeg. Cezar bez kapelusza, z kilkunastoma włosami przypłaszczonemi szczelnie do gołej czaszki, trzęsący się z zimna i blady, godnym był politowania. Gmuncio, któremu woda spłukała faworyty, wiszące teraz jak dwa odarte z kory drogowskazy—niemniej pociesznie wyglądał. Jeden tylko Mikcio nie tracił rezonu, choć czuł, że się zaryzykował cokolwiek. Panna Łucja ściskała ich za ręce, ale ujrzawszy Cezara, niemogła powstrzymać głośnego śmiechu.

— Oh! jakże mi zimno!—szeptał kłapiąc zębami.

Pani Puszczyc odziała go litościwie swym szalem, lecz jak się dostać do domu?

— Chodźmy naprzód—radził hrabia, niemogąc stłumić śmiechu, —a wy zaczekajcie na wozy, które wam zaraz wyekspedjuję.

— Nie daruję sobie tego nigdy! — uniewinniała się panna Łucja —jeszcze się panowie przezemnie pochorujecie.

— Daruj kuzynko — odrzekł szorstko Gmuncio — aleś mogła nas powstrzymać w tym przyznaję śmiesznym zapale przed kwandransem, a teraz nie żałuj nas przynajmniej.

— I cóż w tem tak strasznego? rzekł Mikcio—kąpiel bardzo przyjemna, zwłaszcza jeżeli miała stanowić jakiś dowód naszej dla pani gotowości do wszystkiego.

— Młodzi jeszcze jesteście, moje chłopaki! — śmiał się hrabia, ale to nic, woda was ostudzi.

— Ciebie i ogień nie rozgrzeje! — huknął Gmuncio.

— Spieszmy, spieszmy—wołała zmartwiona babcia, bo mi żal tych biedaków.

— Babciu, tylko nie przerywaj nas biedakami — gniewał się Gmuncio.

Obie panie wraz z hrabią, oddaliły się szybko. Panna Łucja odchodząc, odwróciła się raz jeszcze i robiąc arcy wdzięczny znak ręką na pożegnanie, dodała: — Czekamy z herbatą!

Zmoczeni kawalerowie zostawszy sami—popatrzeli na siebie i parsknęli śmiechem.

— Głupstwośmy pono spłodzili!—ryknął Mikcio.

— To nasza zapłata! — rzekł Gmuncio, wskazując ręką za odchodzącymi—ten cynik śmieje się tam z nas z Łucją, a my tu kłapiemy z zimna, bo niema co mówić, kąpiel była zimna.

— Oj ale jak zimna!—jęczał Juljusz Cezar—już mi się odzywa reumatyzm w stawach, a całą moją kurację pewnie djabli wzjęli.

— A po cóż ci się było wyrywać z heroizmem tobie niedołęgo! zgrzytnął zębami Gmuncio, zły teraz na siebie i na świat cały — w duszy zaś pomyślał: „Poczekajcie łotry, ja wam wszystkim trzem podstawię nogę.“

— Przed miesiącem może, jeden z oficerów kwaterujących w Warszawie wojsk, niewiadomo gdzie zniknął—a wszelkie poszukiwania za nim czynione okazały się bezowocnemi.

W ubiegłą dopiero sobotę, przy rozbieraniu łazienek na Wiśle, z pod podłogi wypłynął trup, w odzieniu oficerskim i jak się okazało później, było to ciało wspomnianego oficera, który zapewne przypadkowo wpadł do Wisły, wracając późną porą do Cytadeli.

Ciało jego nie uległo jeszcze rozkładowi, tylko włosy wyszły. Znaleziono przy nim zegarek i pieniądze, na ciele nie było żadnych oznak gwałtu. Śmierć więc nastąpiła w skutek nieszczęśliwego wypadku.

— Stosując się do woli ś. p. Cyryla Bogdańskiego b. Członka Senatu, pozostała wdowa Kryspina z Olszewskich Bogdańska, składa w Redakcji „Kurjera Warszawskiego rs. 20, z których rs. 10 dla Biura Informacyjnego o nędzy wyjątkowej i rs. 10 dla Instytucji Jałmużniczej przy kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, z życzeniem, aby obdarowani biedni pomodlili się za zmarłych członków z rodziny Pstrokońskich.

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: T. Z. rs. 3, Gr. Kl. kop. 50, S. M. rs. 1 na książki dla ucznia, Bronisława rs. 2 dla nędzy wyjątkowej prosząc o modlitwę za duszę Władzia, T. B. rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji i w rocznicę imienin Jadwigi B.

— Portmonetka znaleziona 15 b. m. w Ogrodzie Saskim za udowodnieniem odebraną być może w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— *Panu J. B.*— Żaden p. Franciszek Babiński, nie jest, nie był i... nie będzie współpracownikiem naszego pisma.

≌ W sobotę o godzinie 7-ej wieczorem w kościele Ś-go Krzyża pobłogosławiony został przez JX. Wnorowskiego stryja panny młodej związek małżeński zawarty pomiędzy Feliksem **Porajskim** b. urzędnikiem Szpitala Dzieciątka Jezus, a panną Marją **Wnorowską**.

≌ W ubiegły wtorek o godzinie 7-ej wieczorem w obec miejscowego duchowieństwa, JX. Wojno dziekan, w kościele Ś go Krzyża pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy Magistrem Prawa i Administracyi p. **Grzędzińskim** komornikiem przy Sądzie Okręgowym, a panną Marją **Piwarską** córką Izabelli i ś. p. Maksymiljana Piwarskiego Rejenta Kancellaryi Ziemskiej w Warszawie. Panna młoda poprowadzoną została do ołtarza przez Prezesa Sądu Okręgowego Warszawskiego p. Zakrzewskiego a od ołtarza przez p. Aleksandra Prejssa. Poczem grono weselne do białego dnia zabawiało się w hotelu Europejskim.

Kronika zagraniczna.

✕ Ze Lwowa otrzymujemy następującą wiadomość: W dniu 15-go b. m. o godzinie 4-tej po południu w kościele OO. Dominikanów pobłogosławiony został związek małżeński zawarty między Zygmuntem hr. Szembekiem, synem Józefa i Józefy z hr. Moszyńskich Szembeków i panną Klementyną hr. Dieduszycką, córką Włodzimierza Dieduszyckiego, Marszałka kraju i Alfonsyny z hr. Miączyńskich.

✕ W Skale (w Galicji), odbędzie się dnia 18-go b. m. ślub hr. Bronisława Łosia c. k. podkomorzego i starosty w Stanisławowie z hrabianką Zofią Gołuchowską, córką ś. p. Namiestnika Galicji Agenora hr. Gołuchowskiego.

✕ W austryjackiem ministerstwie rolnictwa, utworzono kollegium doradcze dla spraw chowu koni. W skład tegoż wejdzie między innemi hr. Juljusz Dieduszycki.

---

† Dzisiaj, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Tekli z Palczewskich **Niemirycz**, w kościele parafjalnym Świętego Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10tej z rana, odprawioną została żałobna Wotywa przed wielkim ołtarzem za spokój jej duszy, jakoteż jej małżonka ś. p. Wincentego **Niemirycza** i ich syna **Nikodema**, b. dziedziców dóbr Staropol w powiecie Skierniewickim położonych.

† Jutro, t. j. we wtorek dnia 17 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Wiktora **Lipka**, Budowniczego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10ej rano; na które pozostała wdowa, zaprasza wszystkich, którym pamięć ś. p. Wiktora jest drogą. —17,597—

† Dnia 18 b. m., t. j. w przyszłą środę, jako w piątą smutną rocznicę śmierci ś. p. Eugenji **Grzegorzewicz**, odbędzie się w kościele Śgo Aleksandra, na Nowym-Świecie, o godzinie 10ej z rana, za spokój jej duszy żałobna Wotywa; na którą opłakujący tę stratę w ciężkim smutku pozostali rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —17,600—

† W dniu 11 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie zgasła w Bogu Karolina z Luboradzkich **Morońska**, żona aptekarzą w mieście Szczercowie w gub. piotrkowskiej. Pozostały mąż z córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11ej rano odbyć się mające. —17,624—

† Ś. p. Eugeniusz **Böhm** b. Kupiec, po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 61, w dniu 15 października życie zakończył. W smutku pozostała żona wraz z synem, córką i zięciem zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w dniu 17 b. m., t. j. we wtorek o godzinie 8-ej rano, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie w tymże dniu o godzinie 4-tej po południu na eksportacyą zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —17673—

† Ś. p. Apolonja **Fetter**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeżywszy lat 12, zasnęła w Bogu dnia 14 b. m., córka ś. p. Józefa Fetter, b. fabrykanta robót kościelnych i Pauliny z Majerów. W ciężkim smutku pozostała matka wraz z rodzeństwem zaprasza Krewnych i Życzliwych na eksportacyę zwłok w dniu 17 b. m., to jest we wtorek o godzinie 4-tej po południu, z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbyć się mającej. —17674—

† Ś. p. Wanda **Wilke**, zmarła dnia 15 b. m., przeżywszy rok jeden i miesięcy jedenaście. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Jana przy ulicy Ś-to-Jańskiej, jutro t. j. d. 17 b. m. o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powąskowski odbyć się mające. —17677—

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Do warunków zawieszenia broni zaproponowanych przez Portę—a podanych już w sobotę, dodajemy jeszcze według późniejszych wskazówek jeden: że Porta życzy sobie zakazania obu państewkom z nią walczącym, Serbii i Czarnogórzu, sprowadzania broni i amunicji przez cały czas trwania rozejmu. Inne warunki pozostają takiemi, jakieśmy w sobotę podali, z jedną tylko jeszcze odmianą a raczej wersją zaznaczoną przez „*Agencję Havasa*“ mianowicie tą, że zawieszenie trwać ma nietylko do 15 marca ale do 13 kwietnia r. p. Takie jest życzenie Porty. W ogóle przypominamy, że wszystkie warunki są tylko pragnieniami, nie zaś domaganiami się Porty i uporu przy nich przewidywać nie należy.

Również niełatwo jest—przypuszczając szczerą chęć pokoju w mocarstwach europejskich — przewidywać niezgodzenie się ich na warunki, które wydają się umiarkowanemi i zasługującemi na to, aby je z trzeźwym umysłem, bez niechęci ku Porcie, pod rozbiór wzięto. „Times“ bardzo je przychylnie sądzi i wkłada na mocarstwa obowiązek porozumienia się na ich podstawie. Prassa francuzka również przychylnie się odzywa; *Nord* tylko, o ile dotychczas wiemy, niezadowolony jest z warunku wzbraniającego przywozu broni i amunicji do Serbii i Czarnogórza. Napomknąć tu jednak wypada, że według wszelkich wskazówek, Turcja przy tym punkcie upierać się nie będzie.

Nowe instytucje, jakie ma otrzymać państwo tureckie —jeżeli go wielka wojna z drogi reform nie wykolei, a muzułmaństwo fanatyczne utrzymać się na niej i wytrwać pozwoli—mają być następujące:

1) Wielka rada, czyli raczej zgromadzenie prawodawcze wybrane przez ludność wilajetów i stolicy, co rok zbierać się mające w Konstantynopolu, z czasem zasiadania trzymiesięcznym, zgromadzenie to uchwalać będzie budżet, zaprowadzać nowe podatki i stanowić prawa pod sankcję sułtańską.

2) Senat z odmiennemi od zgromadzenia prawodawczego atrybucjami.

3) Prawo wyborcze zostanie rozpostarte jak najszerzej.

Wilajety będą miały samorząd. Oprócz rad przepisujących zasady wykonywania praw w danej prowincji i zbieranych perjodycznie, zaprowadzone zostaną rady administracyjne bezpośrednio kontrolujące wielkorządców podczas przerw w zasiadaniu tamtych rad generalnych.

Osobna kommisja pod prezydencją Midata-paszy zajmuje się już ułożeniem prawa, któreby określiło atrybucje wszystkich zgromadzeń samorządowych a pomiędzy niemi i dwóch wielkich ciał prawodawczych państwa, senatu i zgromadzenia.

Telegram z Białogrodu donosi, że dnia 13 b. m. Turcy przekroczyli Drynę, ostrzeliwali Łośnicę i po trzygodzinnym boju cofnęli się za rzekę. Około Raczy (w tej samej stronie) potykano się przez dni kilka.

Dnia 13 b. m. znaczna liczba oficerów cesarsko-rossyjskich przybyła do Białogrodu. Ochotnicy rossyjscy spieszą prosto do Deligradu.

National Ztg. zawiadamia, że w Berlinie dyplomacja mniema, iż Serbia nieprzyjmie 6-miesięcznego rozejmu i że na tej postawie porozumienia spodziewać się nie można.

Rzeczywiście donoszą, że dnia 14 b. m. oświadczyć miał Ristic konsulom białogrodzkim, iż Serbja odrzuca 5cio-miesięczne zawieszenie broni i zgadza się tylko na 2 miesiące. Konsulowie wstrzymali w skutek tego oświadczenia, zbiorowe swoje wystąpienie do rządu białogrodzkiego, które byli przedsięwzięli dla nakłonienia Serbji do rozejmu.

„Presse“ przeczy, iżby mocarstwa porozumiały się ze sobą co do wyboru kommissarzy mających wytknąć linję demarkacyjną. Doniosła była o tem „Agencja Havasa.“

W sobotę hrabia Alfred Potocki, namiestnik Galicji, miał wyjechać z Łańcuta do Nicei; stan zdrowia jego jest zadawalniający.

Wybory do Izby deputowanych w Prussach, odbędą się w d. 20 i 27 października; (pierwszego dnia prawyborcy, drugiego wyborcy właściwi.)

P. S. „Agencya Havasa“ z Paryża donosi: Sześciomiesięczne zawieszenie broni **odrzucone**. Rossja żąda 6-tygodniowego zawieszenia broni i dopomina się powrócenia do propozycji angielskich, popartych już przez mocarstwa. „Temps“ mniema, że Porta nie będzie się upierać przy terminie.

Otrzymujemy jeszcze następujące wiadomości.

Wiedeń 13-go.— „N. W. Tagblatt“ donosi: Po kilkodniowych utarczkach Derwisz-pasza, który wkroczył był do Czarnogóry, zmuszony został cofnąć się do Albanii. Nubar-basza ma zostać gubernatorem Bulgarji.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 16-go października.

Zemlin 14-go. — Zbiorowe wystąpienie konsulów, według wszelkich przewidywań, zupełnie zaniechanem zostanie, gdyż minister Risticz poufnie zawiadomił dziś konsula angielskiego, że Rząd Serbski postanowił odrzucić proponowane przez Turcję 5-cio-miesięczne zawieszenie broni. O tej odmowie przedstawiciele mocarstw zawiadomili już swe rządy w ciągu dnia dzisiejszego.

O powodach do odrzucenia słychać: „okoliczność, że Porta przed niedawnym jeszcze czasem wzbraniała się zawrzeć choćby krótkie zawieszenie broni, a teraz się nagle przerzuca do długiego zawieszenia broni, okoliczność ta dostatecznie dowodzi, że Porta nie chce pokoju.

„Na to, aby dojść do pokoju z Serbją, Porta nie potrzebuje 5 miesięcy. Zarówno mocarstwa, jak Turcja, przyjęły *status quo ante bellum* za ostateczną podstawę rokowań, Serbia oświadczyła swoje zgodzenie się na to, i gotową jest w każdym czasie na tej podstawie pokój zawrzeć. Przeszkoda pochodzi od Turcji, która odmawia prowincjom słowiańskim rękojmi żądanych przez mocarstwa. Serbia nie może przez 5 miesięcy bez widoków powodzenia (w rokowaniach o pokój) trzymać armii swej w polu.

„Zawieszenie broni byłoby zatem w interesie Turków, którzy chcą uniknąć niedogodnej dla siebie kampanii zimowej a zyskać czas do sprowadzenia wojsk z Azji. W oświadczeniu złożonem przez Risticza konsulom przebłyskuje myśl, że zawieszenie broni do końca grudnia, byłoby już ostatecznem ustępstwem, jakieby Serbia od siebie udzielić mogła.“

Londyn, 14-go.—„Times“ mówiąc o kwestji zawieszenia broni pisze: żadne państwo nie może odrzucić sposobności, jaką daje propozycja Porty do uporządkowania stosunków zakłóconych na wschodzie. Dobro prowincji Tureckich, pomyślność Europy, wymagają wstrzymania działań wojennych. Spodziewać się należy, iż Rosja na zawieszenie broni przystanie.

„Times“ potwierdza wiadomość, że ks. Abercorn usunie się z namiestnikowstwa w Irlandji, jako jego następcę domniemanego wskazują ks. Marlborugh.

Zemlin, 14-go. — Wczoraj Turcy przeszli Drynę; walka 3 godzinna. Łośnica ostrzeliwana. Ostatecznie Turcy cofnęli się za Drynę. Pod serbską Raczą od kilka dni utarczki.

Paryż 15-go.—„Temps“ dowiaduje się, jakoby Rosja udzieliła wiadomość, że nieuważa za dogodny przedstawiony przez Portę projekt 6 miesięcznego rozejmu i nie zdolny zapewnić stały pokój w Europie. Rossja zaproponowała sześciotygodniowe zawieszenie broni, które ewentualnie może być jeszcze przedłużone, jeżeli rokowania dalsze wymagać tego będą. „Temps“ utrzymuje, że Porta nie odrzuca rokowań co do rozejmu. Także z innego źródła donoszą, że Rossja proponuje sześciotygodniowy rozejm, jako odpowiedni obecnym stosunkom.

Wiedeń, 15-go.—Podane w tutejszych dziennikach pogłoski, o wybuchu powstania w Konstantynopolu i zamordowania Midata-paszy, z kompetentnej strony zostały za bezzasadne uznane.

Zemlin, 15-go. — Usiłowania mocarstw w sprawie doprowadzeniu do skutku zawieszenia broni, nie ukończyły się dotychczas i skierowane są obecnie ku skłonieniu Porty do zezwolenia na bezwarunkowy rozejm

po koniec grudnia. Taki rozejm zostałby przez rząd tutejszy zatwierdzony.

Dubrownik 15-go. —Z Cetynji donoszą: Turcy od Spuszu uderzyli 14 b. m. w kierunku ku Zagaracowi na czarnogórskie forpoczty, jednakowoż zostali odparci, zostawiwszy 15 zabitych. Czarnogórcy stracili czterech ludzi.

Ze Skutari, z urzędowego źródła tureckiego potwierdzają wielkie straty Turków w walkach z 9 i 10 b. m. Padło 2000ludzi, wielu oficerów, pomiędzy którymi iDerwisz pasza (Polak), ten ostatni śmiertelnie ranny dogorywa. Forteczka Melun była tylko do 8 b. m. zaprowiantowaną, nadto brak wody uczuwać się daje. Obawiają się jej poddania.

BABIE LATO.

Snuj się nitko pajęcza
Po powietrznej snuj fali!
Wietrzyk prządkę wyręcza—
Snuj się, nitko pajęcza,
Nim się letnie słoneczko dopali....

Złoty liść się z drzew sypie
Choć go wietrzyk nie ruszy—
Smutno,—niby na stypie....
Złoty liść się z drzew sypie:
Coś w naturze zamarło—coś w duszy...

Przyszła wiosna rozbudzi,
Co usnęło w jesieni—
Lecz co zwiędło u ludzi,
Tego wiosna nie zbudzi:
Nie odświeży zwarzonej zieleni...

Tylko marzeń pajęcza
Nić się będzie snuć długo,
Serce prządkę wyręcza—
Więc mknie nitka pajęcza,
Lecz na wiosnę nie trafi już drugą...

Natolin 13go października.

n.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego podaje do wiadomości członków, że na sesji balotowania w dniu 13 października 1876 r. przyjęte zostały na członków Towarzystwa następujące osoby: Panowie i Panie: Elżanowski Józef, Markowski Aleksander, Mazurkiewicz Jan, Kozakowski Józef, Byszewska Stanisława, Neugebauer Marja, Kaftal Anna, Kaftal Stefanja, Seydel Emil, Ostapowicz Amilkar Teodor, Bełza Stanisław, Koiszewska Seweryna, Samochwałow Teodora, Sulimierski Zygmunt, Kapger Aleksander, Szafir Józef, Szafir Natalja, Kaniewski Władysław, Grabowski Wojciech, Pstrokoński Michał, Grün Marja, Grün Karolina, Królikowska Jadwiga, Landau Daniel, Eisenmann Anna, Mamroth Maurycy, Mamroth Ernestyna, Popiel Wacław, Bernstejn Adolf, Bernstejn Estera, Sussman Simon, Sussman Sara, Sieczkowska Eugenja, Fry Emilja."

—17,651—

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości, że z dniem 3 (15) marca 1877 roku ukończonem zostanie udzielanie pożyczek w listach zastawnych miasta Warszawy serji 2-giej. Począwszy od dnia 20 marca (1 kwietnia) 1877 roku pożyczki udzielane będą 'w listach serji III-ej, które losować się zaczną w roku 1879. 1—3 —17,652—

— W dniu wczorajszym p. *Piotr Dyamentowski* współwłaściciel Zakładu pod firmą „*Drzeworytnia Warszawska*" wyjechał do Krakowa, Lwowa i Wiednia w interesach tejże firmy. —17675—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Straszny Dwór.** Jutro: **Halka.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Dworacy Niedoli.** Jutro: **Dworacy Niedoli.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 16 Października 1876 roku

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Holenderskie rs. — k. —
Marki państ. Niemiec. rs.—k. —
Austr. flor. w bil. kop. —

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kop.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	97	15	96	85
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	97	15	96	85
List. Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	90	59	90	2)
List. Zastawne m. Warszawy I. s.	87	—	86	50
" " " " II. s.	86	—	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	80	40	80	10
Obligacje kolei żel, Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars z r. 1860 . .	97	50	96	50
New. Ros. poż. prem. z r. 1864 / " " " " ostempl. .	—	—	—	—
" " " " z r. 1866 / " " " " ostempl.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	78	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	71	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznych	—	—	168	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Terespols.	—	—	119	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	119	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	103	—	101	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje " " " Józefów rs. 250	2?5	—	—	—
Akcje " " " Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	102	—	—	—

Wartość kupenu bież. od Listów Zast. kop. 126 7/10
Od Likwidacyjnych kop. 158 1/3
Od Listów Zastawnych nowych kop. 154
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 20 15/18
Berlin: Weksel 100 tal. 2 d. rs. 115 k. 80 rs. — k. —
Londyn: 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 87 rs. — k —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 93 k 90 rs. — k. —
Wiedeń: Weksel 8 d. za 150 rs. 94 k. 50 rs — k.
Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. — żądano rs. — płac.

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 10.4, w południe ciep. 14.4
Barometr: 758 (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 2 c. 2

☞ Dziś do egzemplarzy Kurjera Warszawskiego rozsyłanych za pośrednictwem poczty, dołącza się odezwa Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Zakładów Mechanicznych i Górniczych „**Lilpop, Rau i Loewenstein**," względem patentowanej żniwiarki.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego." Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).— Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Октября 1876 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

Patrz dalszy Ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 228. Poniedziałek. Warszawa d. 4 (16) Października 1876 r.

Kronika zagraniczna.

× Z Krakowa piszą: W odnowionej świeżo i gustownie sali teatralnej, nad łożami pierwszego piętra umieszczono złotemi wypukłemi literami nazwiska zmarłych autorów, którzy dla sceny pracowali. Nazwiska te idą w następującym porządku: w środku na loży cesarskiej umieszczono nazwisko Fredry, obok po jednej stronie Mickiewicz, po drugiej Słowacki, Bogusławski, Wężyk, Kamiński, Syrokomla, Narzymski. Szereg ten zamyka od sceny Moniuszko; na lewo zaś Bohomolec, Zabłocki, Osiński, Feliński, Żółkowski, Niemcewicz, Korzeniowski, po prawej stronie szereg zamyka od sceny Kurpiński.

× Z powodu powstałego świeżo w Ameryce nowego stowarzyszenia kobiet, „*N.-Y. Demokrat*“ pisze: „Wiadomo, że nigdzie na świecie kobiety nie używają tylu praw obywatelskich i swobód co w Stanach Zjednoczonych, a jednak nie przestają żalić się na pokrzywdzenie, niesprawiedliwość i tyranję mężczyzn. Aby je od tego osłonić, odbywają się publiczne meetingi, prelekcje, zakładają się specyalne dzienniki i t. p., a rozum ludzki przewidzieć nie może dokąd się dojdzie na tej drodze. Teraz znów w Kentucky powstał nowy tak zwany „udoskonalony związek“, oparty na solidarności i złożony z samych mężatek, a mający na celu zabezpieczenie im o ile można jak największej niezależności. Wedle brzmienia statutu związku, obowiązkiem jest każdego mężczyzny żonatego złożyć na rzecz swej małżonki odpowiedni do zamożności kapitał, od którego procenta do niej mają należeć, lub też oddać do jej wyłącznej dyspozycji część swych dochodów. Na żądanie członkini, związek ustanawia wysokość opłat przynależnych jej od męża i porucza jednej z kobiet należących do związku regularny pobór takowych. W razie oporu małżonka mają być przedsiębrane środki energiczne, zwoływane ogólne narady, publiczne meetingi, wykonywane demonstracje, etc., etc. Jakiż żałosny los czeka was, nieszczęśliwi małżonkowie! dodaje dziennik amerykański. Jeżeli chcecie uniknąć zupełnej zguby lub zdrady, zawiązujcie jak najprędzej towarzystwa obrony przeciwko waszym żonom i nowemu opodatkowaniu. Albowiem wojna między obu rodzajami rodu ludzkiego będzie zaciętsza i sroższa niż dotychczasowa między kapitałem a pracą... A słodycz pożycia domowego, obowiązki rodzinne, wychowanie dzieci?... Ba! są to kwestje najzupełniej podrzędne dla „udoskonalonego związku kobiet!“

× Z Krakowa piszą pod d. 9 października: Ciekawy a smutny był wczoraj widok trzydziestu przeszło rodzin włościańskich, złożonych z paruset osób, licząc w to drobne dzieci i niemowlęta, przejeżdżających tędy z pod Jasła i z Tarnowskiego do Ameryki. Istna z Anczyca „Emigracji chłopskiej“ scena, i aż do szczegółów wiernie powtórzona. Nadaremnie p. Ignacy Żółtowski, obywatel tutejszy, oraz inni obywatele wiejscy i miejscy, obecni na dworcu, przekonywali wychodzców zaślepionych, że idą na zgubę; nadaremnie jeden z kapłanów zaklinał ich aby zostali. Jakaś druga Matusowa z „Emigracji chłopskiej“ odpowiedziała księdzu argumentem, że „jegomość przekupiony chyba przez panów.“ Niektórzy już chcieli powrócić do domu, zwłaszcza gdy obiecano im zająć się ich losem i rozmieścić po innych wsiach, ale snać byli między nimi promotorowie wychodźtwa przez ajentów zapłaceni, którzy odciągnęli wahających się i odpierali, że nieprawdą jest, jakoby wielu z wychdźców chłopskich wracało o żebraczym kiju do kraju. Smutny to a prawdziwy obraz obałamuconego ludu.

× Pensjonat żeński w Massakusettss pod nazwą „Wellesley College“ przewyższa tem rywalizujący z nim „Bassar College‘„ że zorganizowano w nim straż ogniową z elewek, a to nietylko w tym celu, aby chronić sam pensjonat od klęsk możliwego pożaru, lecz głównie dla tego, aby przyswoić elewkom ową „zimną krew“ jaka w ogóle w podobnych wypadkach jest potrzebną, a której zwykle braknie. W zakładzie wspomnienym znajduje się 20 ręcznych sikawek rozlokowanych po całym budynku i 6 wiader wody w pogotowiu. Każda sikawka ma sześć młodych dziewcząt do usługi, z których jedna jest naczelniczką a cała brygada stoi pod wodzą żeńskiego dyrektora i sekretarza. Kobiety te są należycie wymusztrowane i ze wszystkiemi działami akcji pożarniczej obznajmione.

× Don Carlos zamierza w Paryżu wydawać dziennik w językach: francuzkim, hiszpańskim i włoskim p. t. „Myśl Katolicka.“ W Londynie będzie wychodzić to samo po angielsku.

Stan Rachunków
BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE
po dzień 30 Września 1876 r.

		w Warszawie		w St. Petersburgskim Oddziale Banku		OGÓŁEM	
	STAN CZYNNY.						
I.	Gotowizna w kassie	276,636	98½	380,829	03	657,466	01½
II.	Rachunki bieżące:						
	1) w Banku Państwa, jego kantorach i oddziałach			1,484,000	—		
	2) w Banku Polskim	150,000					
	3) w prywatnych instytucjach bankowych						
	a) w Warsz. Towarz. Wzajemnego kredytu	2,078	20			1,905,178	20
	b) w St. Peters: „ „ „			251,100	—		
	c) „ „ „ Prywatnym Banku Handlowym						
	d) „ „ „ Banku Dyskontowym			6,000			
	e) „ „ „ Międzyn. Banku Handlowym			7,000			
	f) w Ruskiem Banku dla Handlu zagranicznego			5,000			
III.	Skup weksli opatrzonych najmniej dwoma podpisami	2,868,818	11½	4,962,471	55	7,831,289	66½
IV.	Skup pap. publ. wylosow. i kuponów bieżących	8,224	83	59	20	8,284	03
V.	Skup sola-weksli mających zabezpieczenie:						
	1) w państ. i przez Rząd poręcz. pap. publiczne						
	2) w udziałach, akcjach, obligacjach i listach zastawnych przez Rząd nieporęczonych						
	3) w towarach, jak również konosamentach, warrantach, kwitach kantorów transportowych, dróg żelaznych i towarzystw żeglugi parowej na towary					370,237	18
	4) w drogich metalach i assygn. zarząd. górn.						
	5) w terminowych zobowiązaniach handlowych						
	6) na mieszkalnych murowanych domach w Warszawie, oraz Zakładach i fabrykach	370,237	18				
VI.	Skup zobowiązań handlowych	12,975	—			12,975	—
VII.	Pożyczki na zastaw: *)						
	1) państwowych i przez Rząd poręcz. pap. publ.	280,196	43	1,086,322	24		
	2) udziałów, akcji, obligacji i listów zastawnych przez Rząd nieporęczonych	678,841	22	728,782	19		
	3) towarów, jak również konosamentów, warrantów, kwitów kantorów transportowych i towarzystw żeglugi parowej na towary	41,956	03			2,816,098	11
	4) drogich metali i assygnacji zarządów górniczych						
VIII.	Kredyta in blanco			152,500	—	152,500	—
IX.	Assygnacje zarządów gorniczych na złoto, jak również złoto i srebro w sztabach, moneta brzęcząca stanowiące własność Banku	3,232	91	122,333	81	125,556	72
X.	Papiery publiczne własne:						
	1) państwowe i przez Rząd poręczone	208,270	06	99,019	85		
	2) listy zastawne i obligacje hypotecznie zabezp.	482,796	05	59,096	16		
	3) udziały, akcje, obligacje i listy zastawne przez Rząd nieporęczone z wyjątkiem obligacji hypotecznie zabezpieczonych					849,182	12
XI.	Tratty i weksle na zagranicę nabyte na własny Rk.	168,717	53½	130,822	18	299,539	71½
XII.	Uposażenie filji Banku	3,000,000	—			3,000,000	—
XIII.	Korrespondenci						
	1) pozostałość na ich rachunkach (loro)	2,717,265	31	2,606,587	90	5,887,094	04½
	2) „ „ rachunkach Banku (nostro)	160,828	14½	312,412	69		
XIV.	Weksle protestowane			11,427	98	11,427	98
XV.	Protestowane zobowiązania handlowe						
XVI.	Pożyczki niezapłacone w terminie						
XVII.	Summy nieuisz. w terminie z tytułu kredytów in blanco						
XVIII.	Wydatki bieżące	59,015	70	115,925	98	174,941	68
XIX.	Wydatki zwrotne	5,523	—	12,364	80½	17,887	80½
XX.	Koszta organizacji	15,200	57	12,638	49	27,839	06
XXI.	Nieruchomość	160,360	36			160,360	36
XXII.	Rachunki przechodnie	323,035	47½	142,865	26	465,900	73½
		11,994,209	10½	12,779,559	31½	24,773,768	42
	STAN BIERNY.						
I.	Kapitał zakładowy	6,000,000	—			6,000,000	—
II.	Uposażenie filii Banku			3,000,000	—	3,000,000	—
III.	Fundusz rezerwowy	396,735	71			396,735	71
IV.	Wkłady:						
	1) na rachunek przekazowy a) za okazaniem	779,749	79½	2,801,705	51		
	b) za 7 dniow. wyp.	1,546,728	09½	833,991	40		
	2) bezterminowe	220,864	—	1,764,085	—	9,723,196	62
	3) terminowe	1,401,730	42	374,342	40		
V.	Obligacje Banku						
VI.	Redyskontowane weksle i zobowiązania handlowe						
VII.	Zastaw papierów publicznych						
VIII.	Korrespondenci						
	1) pozostałości na ich rachunkach (loro)	571,180	27½	2,844,307	43	4,249,622	78
	2) „ „ rachunkach Banku (nostro)	488,765	21	345,369	86½		
IX.	Tratty przez Bank akceptowane			145,232	75	145,232	75
X.	Dywidenda od akcji Banku niepodniesiona	6,003	50			6,003	50
XI.	Procenta przypadające do zapłaty od wkładów i oblig:	1,696	64			1,696	64
XII.	Procenta i komis	269,436	05½	473,080	18	742,516	23½
	pobr. w War. rs. 343,355 k. 97 w Peters. r. 537,279 k. 64						
	opłacono „ „ 73,919 k. 73½, „ „ 64,199 k. 46						
XIII.	Rachunki przechodnie	311,319	40½	197,444	78	508,764	18½
		11,994,209	10½	12,779,559	31½	24,773,768	42
	Weksle do inkassy	12,537	73	108,435	78	120,973	51
	Towary w komis oddane	347,640	—	29,860	88	377,500	88

*) W tem pożyczek wymagalnych na żądanie Banku
w Warszawie rs. 218,892 kop. 15.
w St. Petersburgu „ 637,664 „ 19

17511—1—1

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie** w następujące dnie i godziny.

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**

W chorobach Wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11—12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i niewenerycznej natury, we Wtorki od godziny 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **profesor Trautvetter.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 13—12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Laml.**

230—0—1982

Zakład Leczniczy Oczny
Doktora DOBRZAŃSKIEGO,
Plac Zielony Nr 10.

Dla chorych stałych, pokoje oddzielne. Dla chorych biednych przychodnich, porada codziennie od godziny 11 do 12.
2—10 — 17453 —

APTEKA

w mieście Brańsku, powiecie Bielskim, gubernji Grodzieńskiej, otworzoną została dnia 18 Września r. b., o czem mam zaszczyt podać do wiadomości okolicznych mieszkańców.

Aleksander Ruzikowski, właściciel apteki.
—17152—3—3

Jest do sprzedania

KOLONJA

we wsi Chotomowie, trzy wiorsty za Jabłonną, a dwie od stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej położona, obejmująca 28 dzies. (56 mórg) gruntu ornego, miary nowopolskiej. Dom mieszkalny o 4 ch izbach, stodoła o 2-ch klepiskach stajnia i obora. Pastwiska dowolne i drzewa zbieraniny fur 20 wlasnych Dominjalnych. Wiadomość u W. Markowskiego Regenta, ulica Miodowa, Nr 15/489c. 3—3 — 17332 —

Skład Towarów Rossyjskich
J. Kucharkina,

przeniesiony został dalej na Nowy-Świat, pod Nr 5 wprost straży ogniowej. 2—3 — 17555 —

SKŁAD PERFUM, GRZEBIENI
i innych przyborów toaletowych pod firmą: W. EMIE, w domu Lewenberga, dawnym Hotelu Angielskim, przy ulicy Wierzbowej

otrzymał w tych dniach, znaczną przesyłkę perfum, mydeł, pomad, Poudre de Riz, Octów i Wód tualetowych, Cold-Crem, wyrobów glycerinowych i różnych kosmetyków, z najcelniejszych fabryk paryzkich, Londyńskich i Wiedeńskich, słynną wodę Kolońską, Klosterfrau i Farina; oraz wielką ilość Krawatów szlipsów, Szali (cache nez) i Krawatów białych balowych Paryzkich najświeższej mody, którymi artykułami, Szanownej Publiczności poleca się. Sprzedaż odbywa się po cenach stałych, umiarkowanych. Kupującym w większych ilościach na tuziny lub pół tuziny, odstępuje się stosowny rabat. 2—3 — 17432 —

Pralnia M. Piotrowskiej
przyjmuje:

Friwolity, Koronki, Firanki, Suknie lekkie tarlatanowe ptifeniowe i t. p., Materje czarne i kolorowe, wełniane wyroby w różnych kolorach atłas czarny, najbardziej zniszczony, po upraniu odpowiada nowemu, atłas kolorowy, atłas biały, szale tureckie, francuskie, szale kaszmirowe czarne, kaszmiry i alpagi białe, jak też materje białe, nie ulegają zżółknieniu. Wywabia plamy z ubiorów czarnych i ciemnokolorowych. Pralnia ta egzystując przez lat 6 na Kanonii, przeniesioną została na ulicę Królewską Nr 13. obok kościoła Ewangielickiego. 3—3 — 16899 —

SPIRYTUS 96°/₀.

Do sprzedania w Niechcicach, przy stacji drogi żel. Warsz. Wied. Gorzkowice, większa partja spirytusu czyszczonego 96%. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie

w Składzie Głównym
Drożdży prassowanych
EDWARDA STILLERA,

ulica Długa Nr 32, w domu zwanym Potkańskie.
—17147—3—8

ZAKŁAD FUTER
Pawła Konickiego.

został przeniesiony z pod Nru 7-go pod Nr 6-ty, w domu W go Glassa, przy ulicy Elektoralnej, o czem zawiadamiam Szanowną Publiczność, zaopatrzyłem swój zakład w towar gotowy, to jest w Mufki, Kołnierze w wielkim wyborze, oraz błamy w różnych gatunkach.— Przytem przyjmuje wszelkie obstalunki męzkie i damskie. 2—3 — 17532 —

NADWORNI DOSTAWCY
BAZYLI PERŁOW I SYNOWIE W MOSKWIE,

Mają honor zawiadomić Szanownych Amatorów herbaty, iż z dniem 8 (20) Września r. b. rozpoczęliśmy sprzedaż herbaty tegorocznego zbioru, która odznacza się silnym aromatem i szczególną dobrocią.

Dostać można takowej w Warszawie w naszych własnych magazynach: 1) Na Nowym-Świecie pod Nr 31; 2) Na ulicy Długiej pod 11, 3) Na Elektoralnej pod Nr 10; 4) Na Marszałkowskiej pod Nr 44; 5) Na Nalewkach pod Nr 15; 6) Na Pradze dom Sokołowskiego Nr 7. Szczególnej dobroci są następujące gatunki: na rs. 1 kop. 50, rs. 2 i rs. 2 kop. 50.

Cukier, Mączka i Kawa po cenie najumiarkowańszej

NB. Wszystkie towary pochodzące z naszych magazynów opatrzone są naszą firmą z wyszczególnieniem wagi i ceny.

Magazyny nasze znajdują się oprócztego w Moskwie, Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie, Taganrogu, Nowoczerkasku, Saratowie, Kursku, Orle, Tule, Woroneżu, Niżnim-Nowogrodzie, Smoleńsku, Rydze i w Wilnie. 2—6 — 17166 —

Skład Węgli Kamiennych i Drzewa Opałowego
Marji Bajgier et C-ie.
przy ulicy Pańskiej Nr 47.

Zaopatrzony został na sezon zimowy w doborowe gatunki Węgla Zagranicznego, Krajowego i Drzewa odleżałego, z czem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. — Biorącym znaczniejsze partje i PP. Restauratorom, Cukiernikom, odstępuje się stosowny rabat. — Kantory do przyjmowania Obstalunków:

u W-go Dobrzyc, Krakowskie Przedmieście Nr 93.
„ Kleyna, Elektoralna Nr 4.
„ Dzisiewskiego, Senatorska Nr 16.
„ Skokowskiego, Długa, obok Cukierni Vincenti'ego
„ Kaczkowskiego, Marszałkowska Nr 38.
„ Szyller, Nowy-Swiat Nr 23.
w Handlu Sasko-Norymbergskim, Marszałkowska Nr 61.
6—6—16758.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż objąwszy
ZAKŁAD GASTRONOMICZNY
egzystujący przy ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, obok Banhofu D. Ż. W. W. i W. B. wydawać będę po zmienieniu kompletnem kuchni z d. 1 Października **Obiady** z najlepszej prowizji i wyborowych potraw po 30 i 50 kop. od osoby, oraz w Niedzielę, Wtorki i Czwartki **Flaki** garnuszkowe. — Bufet zaopatrzony jest zawsze w rozmaite **przekąski** zimne i gorące; rano od godziny 7ej **Kawa, Herbata** i **ciasta**cukiernicze.
Piwnicę zaopatrzyłem w różnorodne gatunki **Win Francuzkich** białych i czerwonych, **Węgierskich, Reńskich, Hiszpańskich, Szampańskich**, oraz **Porter, Piwo** angielskie i **Piwo** lagrowe z browaru W-go Jung.
Przyjmuję również zamówienia na **Śniadania i Kolacje** tak na miejscu jak i na ulicę, zapewniając, że takowe wypełniane będą z akuratnością, po cenach umiarkowanych.
Z uszanowaniem, **B. Rabcewicz.**
6—6 — 16690 —

KOLONJA

do sprzedania za rogatką Wolską, z kompletnemi zabudowaniami, trebhauzem i ogrodem owocowym, razem dzies. 3½ (mórg 7), na drugiej wiorście. Wiadomość u właściciela pod (Nr 159. 3—3 — 16373 —

Wyborowe i bardzo **odleżałe Cygara**
El Cisne po kop. 5 za sztukę.
El Morro po kop. 4 za sztukę.

W pakunkach po 100, 25. 10 i 5 sztuk, jako jedyne, które w swej cenie z całą sumiennością Szanownej Publiczności polecić można, są do nabycia

W SKŁADACH
Leona S. Hassfeld
w Warszawie.

PP. Handlujących mam honor zawiadomić, iż dwa powyższe gatunki nabyłem na wyłączność w fabryce „Union" i takowe na dotychczasowych warunkach fabrycznych sprzedaje.

Leon S. Hassfeld.

9—12 — 16128 —

W Kantorze Hotelu Litewskiego, ulica Nowo-Senatorska, sprzedaje się najlepsze gatunki

WĘGLI i DRZEWA

po najniższych c[...]
[...]nach.
—17189—3—10

MAGAZYN MÓD
J. Mottier
Nowy-Świat Nr 45.

Poleca Szanownym Damom **Kapelusze** podług najświeższych modeli paryzkich; jakoteż **Woalki** w różnych gatunkach, **Pióra i Kwiaty.** 3—3 — 17360 —

Zarząd kopalń węgla kamiennego Krajowego

BOGUSŁAWA PRZYBYLSKIEGO

przyjmuje obstalunki na węgiel franco. Stacja Dąbrowa, po cenach: za korzec węgla z kopalni Zofja 36 kop. gruby, 32 kopiejki średni, 12 kop. drobny.
Z kopalni Mikołaj o jedną kopiejkę taniej
Fracht od korca węgla do Warszawy kosztuje, za gruby i średni 27½ kop., za drobny 24 kop.
6—6 — 16634 —

Zakład Stolarski
T. DEDUCHOWSKIEGO

przeniesiony został z ulicy Tamka Numer 11, na ulicę Chmielną Nr 4, trzeci dom od Nowego-Światu.
3—3 — 17300 —



FORTEPIAN

do wynajęcia za rs. 1 kop. 50 miesięcznie. Ulica Mostowa Nr 3, stróż wskaże. —16488—7—0

SER BRIE,
świeżo otrzymany, poleca Skład
A. STĘPKOWSKIEGO.

2—3 — 17425 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

SKLEP z urządzeniem.

Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 3. Stróż Mikołaj wskaże.
2—3 — 17524 —

Za rs. 1,200 rocznie, do wynajęcia każdego czasu w Hotelu Angielskim, świeżo wytapetowane

MIESZKANIE,

złożone z 8 pokojów, alkowy, przedpokoju i kuchni, urządzone z wszelkim możliwym komfortem, jakoto: gaz, wodociągi i wodozlew, kąpiel, waterklozet i t. p. Schody wejściowe białe marmurowe. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu.
—17073—3—3

SKLEP
w Targu Rybińskiego,
przy Placu Trzech Krzyży.

Zaraz jest do wynajęcia, dobry na Handel łokciowy, Ubiorów męzkich lub damskich, Szkła, Lamp, Porcelany, Materjalja piśmienne i książki, jako blizko szkół publicznych i t. p. Wiadomość u gospodarza. 2—2 — 17510 —

NOWE DZIEŁA
do nabycia w Księgarni
Gebethnera i Wolffa:

Acta Tomiciana, tomus IX epistolorum, legationum, responsorum actionum et rerum gestarum Serenissimi Principis Sigismundi Primi, Regis Poloniae, Magni Ducis Lithuaniae per St. Górski 2-gie wyd. Poznań, rs. 4 kop. 80.
Anczyc Wł. L. Emigracja chłopska, obraz dramatyczny ludowy w 5-ciu aktach, kop 40.
Bar L. Dr. Prawo międzynarodowe prywatne i karne opracowane przez uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, pod kierunkiem Dra T. Kasparka, rs. 4.
Biliński L. Dr. System nauki skarbowej, a w szczególności nauki o podatkach. Lwów, rs. 4 kop 50.
Brown A. Podbój państwa atmosfery. Czterdzieści dni żeglugi balonem, przekład z francuzkiego, kop. 75.
Domański St. Wykład elektroterapji, do użytku lekarzy praktycznych zastosowany, rs. 3.
Döring H. Dr. Józef Heydn, życiorys i charakterystyka, tłum. z niem., **H. Bartsch**, kopiejek 50.
Dubois H. ks. Praktyczna gorliwość kapłana, tłom. ks. **A. Marciński**, rs. 2.
Dunajewski Juljan. Mowa miana dnia 6 Grudnia 1875 r. w rozprawie ogólnej nad Budżetem w Izbie Deputowanych Rady Państwa w Wiedniu. Kraków, kop. 15.
Dzieduszycki hr. M. Samobójstwo. Lwów, kop. 75.
Gra w szachy, z płaskiemi chromolitografowanemi figurami i objaśnieniem, kop. 60.
Gretschul K. Tablice do obliczania miąższości drzewa według miar metrycznych, z dodatkiem tablic pomocniczych, tudzież do zamiany miar i wag metrycznych na miary i wagi wiedeńskie i odwrotnie. Kraków, rs. 1 kop. 50.
Janikowski St. Dr, Kremer Al. Dr i Oettinger Dr. Uzupełnienie słownika łacińsko-polskiego wyrazów lekarskich Dra F. K. Skobla i Dra Al. Kremera. Kraków, kopiejek 60.
Kaplińska Z. Pisma, wyd. pośmiertne, rs. 1. kart. rs. 1 kop. 20.
Kamocka J. Praktyczny wykład nauki języka polskiego, obejmujący: etymologją, składnią i pisownią, 3-cie wyd. kop. 60, kart. kop. 75.
Kaschefsky N. La vraie religion, kop. 25.
Kieszczyński H. Wiadomości o zakładzie leczniczym Dra Brehmera w Górbersdorfie w Szlązku Pruskim z illustr., kop. 50.
Kremer J. Dr. Początki logiki dla szkół średnich! Kraków rs. 1 kop. 20.
Krzymuski E. Teorja państwowa Ahrensa. Wykład dogmatyczno-krytyczny, kop 75.
Lewicki A. Dr. Wratysław II Czeski królem Polskim, ustęp z dziejów czesko-polskich. Przemyśl, kop. 35.
Lubowski E. Przesądy, komedja w 5-ciu aktach, kop. 75.
Nad modrym Dunajem, nowela przez B. B., rs. 1 kop. 50.
Nauki passyjne napisał O. Kazimierz, kapucyna, rs. 1.
Niewęgłowski G. H. Kurs mechaniki rozumowej, tom I-szy. Statyka. Dynamika punktu. Paryż, rs. 4.
— Tom II-gi Cyrematyka, Dynamika układów materjalnych, Hydrodynamika. Paryż. rubli sr. 6.
Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego ozd. licz. drzeworytami. Rocznik I-szy. Kraków, rs. 1
Peschel Oskar. Nauka o ludach (Ethnologia) przekład z niem. pomn. Dr T. Wisłocki, rs. 4.
Prochaska A. Długosz o Elżbiecie, trzeciej żonie Jagiełły. Lwów, kop. 50.
Przewodnik dla leśniczych, Zbiór wiadomości z gospodarstwa lasowego, 2 tomy. Lwów rubli sr. 4.
Senator H. Dr. Choroby narządu ruchu, przekł. Dra W. Grossterna, rs. 2.
Thackeray W. M. Targowisko próżności, powieść, przekład B. Dobrowolskiego, 2 tomy. Lwów, rs. 3 kop. 30.
Ustawy sądowe obowiązujące w Królestwie Polskiem! XV. O wykroczeniach przeciw cudzej własności, podług przepisów ustawy o karach wymierzonych przez sędziów pokoju (i sądy gminne), kop. 60.
Verne J. Pływające miasto. Lwów, rs. 1 kop. 20.
Walszewski K. Wiadomość o kassach zaopatrzenia dla urzędników, oficjalistów, sług i robotników, kop. 40.
Wandyck. Mignon, nowella. Lwów, kop. 60.
Wilkońska P. Na teraz, powieść. Lwów, rs. 1 kop. 50. 1—1 — 17611 —

OSOBA
posiadająca w wysokim stopniu muzykę i śpiew, poszukuje demi-place. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej Pani Steingraeber, ulica Daniłowiczowska Nr 8.
—17644—1—1

OSOBA
posiadająca swą własną maszynę do szycia, pragnie podjąć się szycia na swej własnej maszynie w domach prywatnych, wszelkich robót, krawieczczyzny i bielizny, za kop. 50 dziennie. Interesanci zechcą zostawić swe adresa w Redakcji Kurjera pod lit. Y. Z.
—17731—1—3

OSOBA
w średnim wieku umiejąca dobrze czytać po polsku potrzebną jest do towarzystwa słabej osoby. Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 24, mieszkania Nr 5 od godziny 1—4.
—17610—1—1

PANNY
do nauki szycia sukien potrzebne są do pracowni Kosteckiej pod Nr 10 przy ulicy Niecałej.
—17654—1—1

PANNY
podręczne i do nauki są potrzebne w Magazynie T. Strakacz i Syn, Miodowa Nr 485.
—17594—1—1

Student Uniwersytetu,
poszukuje korrepetycji z kursu gimnazjalnego; potrzebujący niech złożą adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami B. S.
—17479—2—2

Kobieta w średnim wieku,
wdowa po obywatelu ziemskim, mówiąca po francuzku, obznajmiona z gospodarstwem, robotami i wychowaniem dzieci, poszukuje odpowiedniego obowiązku w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość powziąść można przy ulicy Miodowej Nr 3, na Pensji W-nej Brzezińskiej. —17464—2—3

PANNY
do Magazynu Strojów E. Hochhauzer, ulica Freta Nr 10, potrzebne są pany uzdolnione do kapeluszy i podręczne. Wiadomość na miejscu. —17645—1—1

Młoda Rossjanka
z patentem z ukończonych nauk, życzy sobie dawać lekcje na godziny w prywatnych domach lub też na pensji. Wiadomość: ulica Dzielna pod Nr 23, od godziny 2—5.
—17640—1—3

Młody Człowiek.
znający doskonale język polski i ruski, a przytem po części i niemiecki, piszący pięknie i czytelnie, życzy sobie znaleźć zajęcie u Adwokatów lub Notarjuszów! Łaskawi reflektanci zechcą zgłaszać się na ulicę Wilczą Nr 8, mieszkania Nr 11. —17521—2—2

Utrzymująca Szkołę żeńską,
przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 14, przyjmuje uczennice przychodnie i pensjonarki.—17648—

Rządca z kapitałem
do wypożyczenia, żonaty, bezdzietny, potrzebuje obowiązku w Warszawie lub na prowincji, wiadomość w Flaczarni na Szerokim Dunaju pod Nr 3. —17608—1—1

TETELBAUM
Nauczyciel Kaligrafji, poprawia charakter pisma w 12 lekcjach, osobom bez różnicy wieku, nawet wcale nie umiejące pisać, mogą się w bardzo krótkim czasie nauczyć pisać pięknie i czytelnie, za bardzo przystępne wynagrodzenie.—Mieszka przy ulicy Gęsiej Nr 9.
—17544—2—3

Uzdolniona i wykwalifikowana
BUCHHALTERKA
poszukuje odpowiego zajęcia. Marszałkowska Nr 75, w Magazynie Mód, codziennie do godz. 10 ej rano. —17506—2—2

D O M
murowany, z takąż oficyną i stodołą murowaną, mogącą być zamienioną na mieszkanie, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość na miejscu przy ulicy Nowowiejskiej pod Nrem 4, u Właściciela.
—17281—3—3

DOM
do sprzedania, w mieście powiatowem Węgrowie, gub. Siedleckiej, nowo pobudowany, blachą kryty, przy ulicy Długiej Nr 94, wraz z dwoma ogródkami, oficyną w podwórzu, oraz zabudowaniami gospodarskiemi, bliższa wiadomość u właściciela tej sprzedaży w domu Nr 237 pod rogatką Moskiewską, mieszkania Nr 7, od 8 rano do 5 po południu.
—17623—1—3

Potrzebna jest
Summa Rs. 10,000,
na pierwszy numer hipoteki po Towarzystwie na dom murowany przy ulicy pryncypalnej bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 6, mieszkania 6 na 1 piętrze. —17470—3—3

Rs. 6000,
potrzebne do wypożyczenia (bez pośrednictwa osób trzecich), na hypotekę nieruchomości tu w Warszawie, rs. 60,000 przeszło wartości mającej. Summa ta mieścić się będzie w pierwszej połowie wartości. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 25, mieszkania 1.
—17357—3—3

Rs. 8,000,
potrzebne na dobrą hypotekę Nieruchomości w Warszawie. Informacja u W-go Powichrowskiego Adwokata Przysięgłego. Przejazd Nr 13.
—17536—2—3

Rsr. 1,000,
żądane jest na rok jeden na procent 12 od sta, pewność zupełna, mający do wypożyczenia raczą zostawić adres w Redakcji niniejszego pisma pod lit. X. Z. —17605—1—3

Do wypożyczenia na pierwszy Nr hypoteki Domu w Warszawie
RS. 1,800,
bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość, ulica Grzybowska Nr 14 nowy, 2 piętro, mieszkania 7, z rana do 10, wieczorem od 8.
—17633—1—3

Udziela się LEKCJE KROJU
sukien i okryć damskich podług metody francuzkiej sposobem ułatwionym i bardzo łatwym do pojęcia dla osób się uczących, przyjmuje codziennie z rana od godziny 10 do 1 ulica Aleksandrja Nr 21 nowy, 3-cie piętro drzwi wprost schodów. —17628—1—6

Do sprzedania
Burnus czarny
syberynowy za rs. 8, Suknia popielata w kratę za rs. 7 i popielata imitująca materję za rs. 10, i t. p. Ulica Krochmalna Nr 32 róg Żelaznej, 2 piętro. —17617—1—1

Zakład Mechaniczno-Fizyczny,
przyjmuje obstalunki i reparacje maszyn do szycia wszelkiego rodzaju, wykonywa najdokładniej z poręczeniem rocznem. Do sprzedania **Maszyny,** do tego zakładu potrzebni są praktykanci, ulica Przejazd Nr 9, — **Antoni Frankowski** mechanik. —17325—2—3

Z przyczyny ukończonego procesu i wyjazdu na prowincję do swego majątku
Jest do odstąpienia
Na Szerokim Dunaju pod Nrem 3
Restauracja była Flaczarnia
składająca się z jednego dużego pokoju, sklepu i kuchni z wszelkiemi kuchennemi przyrządami: stołami, krzesłami, kanapami, lustrami i lampami wiszącemi.
Wiadomość o cenie w miejscu.
—17607—1—2

Jest do sprzedania
Zegarek Złoty Ankier,
kryty, o 19-tu kamieniach genewski za rs. 37. Wiadomość powziąść można przy ulicy Wróblej Nr 3, u Jana Mamoń.
—17627—1—2

WYPRZEDAŻ
Z Magazynu Mebli,
przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 67 nowym.
—17650—1—6

Ważna Wiadomość!
W dobrach Moczydłów, 4 mile od Warszawy. 1 wiorsta od miasta powiatowego **Góra Kalwarja,** nad rzeką Wisłą i przy szosse, są każdego czasu do sprzedania **grunta** na włóki lub morgi po różnych cenach od Rs 20 do 150 za mórg 300 prętowy. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu.
—17646—1—4

Jest do sprzedania lub wynajęcia
FORTEPIAN
mahoniowy o 7 oktawach. z blatem metalowym, Fabryki Kralla i Seidlera w dobrym stanie i miłym głosem, za rs. 180, ulica Nowy Świat Nr 12 domu, w prawej oficynie w podwórzu na 2 piętrze od godz. 11 rano do wieczora obejrzeć można. —17639—1—1

M E B L E,
mahoniowe, prawie nowe, zaraz są do sprzedania. Wiadomość w Sklepie ubiorów męzkich W. Sarneckiego przy rogu Bielańskiej i Długiej Nr 20 nowy. —17647—1—3

Są do sprzedania
M E B L E:
mahoniowe, niewiele używane, bronzowym rypsem kryte, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, także szezląg, stół jadalny rozsuwany, szafa i Perski dywan. Ulica Hoża Nr 10A, mieszkania 2. Można widzieć od godziny 12 do 5 południa. —17622—1—2

Są do sprzedania
2 Garnitury Mebli,
jeden skórą kryty, drugi zaś rypsem zielonym, za nader umiarkowaną cenę, ulica Leszno Nr 31 nowy, wiadomość u stróża.
—17634—1—1

60 Pieców
KAFLOWYCH
i tyleż **Kuchen** brakowych, z letniego wysortowania do sprzedania zaraz za pół ceny fabrycznej. Tamka Nr 17. w Fabryce pieców.
—17637—1—6

Przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67.
Są do sprzedania:
Szafa mahoniowa, Palto syberynowe na puchu z kołnierzem, pralnia i inne drobne przedmioty. Stróż wskaże. —17638—1—2

Są do sprzedania
różne rzeczy: **2 Szafy, Kanapa, Klatka** do spustu kanarków, **Miednica** duża **Baszłyk** oficerski i **Rewolwer.** (Od godziny 10 rano do 4 po południu), wiadomość na ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1860AB, nowy 9, w podwórzu na lewo, w oficynie pod Nr 10 kwa. dom L. Zaborskiej. —17582—1—3

FABRYKA
Świec Stearynowych
JANA HOCHA I SYNA W WARSZAWIE.

zaszczycona wielkiemi srebrnemi medalami na wystawach w latach 1865, 1870 i najwyższą nagrodą w dziale chemicznym w Wiedniu 1873 roku.

Poleca Szanownej Publiczności:

Funt świec stearynowych pełnej wagi **w niebieskim papierze z żółtą naklejoną etykietą** po **kop. 25,** dla biorących najmniej 100 funtów.

Paczkę świec stearynowych w **niebieskiej etykiecie** po stosunkowo niższej cenie.

Doprowadziwszy fabrykację do możliwej doskonałości, jesteśmy w stanie konkurowania z najlepszemi wyrobami zagranicznych i krajowych fabryk pod względem białości, trwardości i jasnego palenia się.

Główny Skład w domu własnym przy rogu Nalewek i Franciszkańskiej. 1—3 —17641 —



MACHINY DLA FABRYKACYI DACHÓWEK
BOULET, Frères jeunes,
CONSTRUCTEURS-MÉCANICIENS
24, RUE DES ÉCLUSES SAINT-MARTIN, PARIS
Medal honorowy. -- 43 Nagród.

Od 1842 roku, jedyny dom we Francyi zajmujący się wyłącznie budową machin dla fabrykacyi cegły, dachówek, plytów, rur zawierających w sobie węgiel, kamieni sztucznych i.t.d. machin parowych specyalnych dla tej fabrykacyi. Kompletne urządzanie fabryk, wszelkich w ogóle wyrobów glinianych (ceramicznych).

Na żądanie (frankowane) wysyłają się katalogi.

Odlewnia Żelaza i Mosiądzu, Najdrobniejszych Części Maszynowych i Galanteryjnych
BŁASZKIEWICZ & PATZER
ulica Solna, Nr 806.

Wyrabia specjalnie na zamówienia odlewy części maszyn do szycia, kuchni nastowych, Arm do lamp wiszących i ściennych, krzyży, Chrystusów i innych figur galanteryjnych, sztance do szkła, pieczęci, wycisków i płat z napisami, form żelaznych i cynkowych do kapeluszy, formy miedziane wodochronne do wielkich pieców, używane przy urządzeniu ogrzanego powietrza, oraz wszelkie inne wyroby galanteryjne podlegające delikatnemu i misternemu wykończeniu. 2—6 — 17171 —

Szlam, Ług i Błoto
Ciechocińskie,

przywieziono z Ciechocinka, szlam garncy 10, ługu garncy 5 i błota garncy 10, z powodu zmiany kuracji jest do odstąpienia. Również do odstąpienia Szczenie dwumiesięczne z gatunku pudli. Nowolipie Nr 10, mieszkania 6. —17643—1—3

LUSTRO

mało używane w ramie orzechowej, jest do sprzedania za przystępną cenę w Fabryce ram złoconych Grąbczewskiego, ulica Senatorska Nr 15/478. —17475—2—3

LA VELOUTINE
(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,
wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,
przylega, lo tworzy a nie jest widoczny,
skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAY.*

POMMADE SATIN
(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

Potrzeba jest
250 sztuk podkładów,

co najmniej 8 stóp miary angielskiej długich. Jeśliby kto posiadał podkłady podobnych wymiarów, choćby wybrakowane jako za słabe, do użytku drog żelaznych, raczy się zgłosić lub dostarczyć swój adres i cenę pod Nr 1116 przy ulicy Walicow. 17198—3—3

Pomorski Ignacy
dependent przy Obrońcy w Warszawie,

zamieszkały w domu Nr 1191ab, wyjeżdżając do Włocławka z dniem 1-go Sierpnia b. r.— przedstawił na miejscu swoje lokatora, który kontrakt jego przejął na siebie i takowy podpisał.

Nowy ten lokator

Ruszczykowski Ludwik,

który poprzednio miał zajęcie w Kantorze Ubezpieczeń „Jakor" przy ulicy Żabiej, a mieszka jak mówił przy ulicy Gęsiej, dotąd mieszkania najętego nie zajmuje, przeto niniejszem zawiadamia się, że jeśli w ciągu dni sześciu od daty dzisiejszej nie będą dopełnione warunki kontraktu, postąpionem zostanie według prawa. —17480—2—2

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że **Magazyn przeniosłam na Nowy-Świat, pod Nr 26.** na 1-sze piętro. — Przyjmuję do roboty suknie, okrycia, kapelusze — oraz bieliznę do szycia, po cenie najumiarkowańszej.

3—3—17275 Witkowska.

Do sprzedania
POWOZIKI

małe, jeden nowy, drugi używany, u Kowala. Mylna Nr 3. —17562—2—3

Do sprzedania POWOZY

używane w dobrym stanie, dwie Karet poczwórnych i omnibusik spacerowy oraz różne Wolanty i Bryczki Węgierki i zwyczajne, to wszystko na jednego i parę koni, za przystępną cenę, wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 24 u Lakiernika. —18595—1—3



Do sprzedania
OGIER

wierzchowiec, rudej maści, z świadectwem pochodzenia. Wiadomość u stangreta w Mostowskich koszarach ulica Przejazd, drugie podwórze. —17630—1—4

Potrzebny jest zaraz
LOKAL
parterowy od ulicy, składający się z obszernego Sklepu,

wraz z 5 lub 6 pokojami na Krakowskiem-Przedmieściu, Placu Teatralnym, Miodowej lub Senatorskiej i t. d.

Mający taki lokal do wynajęcia zechce się natychmiast zgłosić listownie do **Neumana** Hotel Niemiecki Nr 24. —17620—1—2

Do wynajęcia

Każdego czasu przy ulicy Elektoralnej Nr 10 (wprost Zimnej), **SIEDEM POKOJÓW** przedpokój i kuchnia, z dwoma wchodami na 1-m piętrze od frontu.

Wiadomość na miejscu w Kantorze Loteryi. 1—3 — 17657 —

MIESZKANIE
umeblowane,

na 1 piętrze, złożone z Salonu i kilku Pokoi, Kuchni, Stajni i Wozowni, z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1 Listopada do 1 Maja, w domu przy ulicy Aleja Ujazdowska Nr 19. Wiadomość na miejscu Nr 1 mieszkania. —17635—1—7

Jest do wynajęcia **jeden** lub
Dwa Pokoje

zaraz, ulica Pańska Nr 51, wiadomość na pierwszem piętrze, Nr 4 mieszkania. —17614—1—3

Dla Francuzki lub Szwajcarki jest
POKÓJ

przy familji za parę godzin konwersacji, przy ulicy Szczygłej Nr 3, mieszkania Nr 5. —17616—1—1

Dwa Pokoje

umeblowane od frontu na dole do wynajęcia w każdym czasie ulica S-to Krzyzka Nr 14, wiadomość w bramie na prawo. —17619—1—3

Mieszkanie,

do wynajęcia każdego czasu, umeblowane kompletnie, złożone z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i stancji dla służących, w domu pod Nr 5 ulica Chmielna na dole. —17636—1—3

POKÓJ

z meblami, usługą i samowarem do wynajęcia zaraz w Alei Jerozolimskiej Nr 32. —17603—1—3

U Akuszerki Bagieńskiej jest
POKÓJ

dla osoby spodziewającej się słabości gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody, ulica Orla Nr 7 nowy. —17629—1—3

Przy ulicy Marjensztad Nr 17 na 2 piętrze
POKÓJ

z wspólnem wejściem, duży o 2 oknach, z meblami lub bez, Nr 8 mieszkania, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. —17615—1—3

LOKAL

złożony z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, spiżarką, komórką, piwnicą i g... Marjańskiej ulicy, Nr 2 na 2 piętrze o... —17435—3—3

Blizko ulicy Obożnej, przy ulicy Lipowej, pod Nr 3/2764, jest do wynajęcia

Lokal na dole,

suchy, ciepły, z wszelkiemi dogodnościami, składający się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, może być z meblami, lub bez takowych, za cenę nader przystępną. Wiadomość u Rządcy. —17364—3—5

LOKAL

frontowy na 1-szem piętrze od ulicy Senatorskiej, składający się z 6 pokoi, jest do wynajęcia w każdym czasie na magazyn. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 1 w Kantorze fabryki luster. —17602—1—3

POKÓJ DUŻY

frontowy przy ulicy Leszno pod Nr 29, mieszkania 9, na 1-em piętrze, wprost kościoła, do odnajęcia od 1-go Listopada r. b. na 6 miesięcy, z meblami lub bez i opałem, oraz przedpokojem wspólnym, przy bardzo spokojnej familji. Pożądanym jest lokator również spokojnych nawyknień. Tamże jest do sprzedania **garnitur mahoniowy,** włosiennicą kryty, w dobrym stanie i **lustro.** —17520—2—3

Sklep Galanteryjno - Norymbergski z Dystrybucją i Rękawicznictwem,

zaraz do sprzedania. Marszałkowska Nr 49. —17560—2—5

Przy ulicy Nowe-Miasto Nr 3/312, jest do wynajęcia

Sklep z mieszkaniem,

oraz różne **LOKALE** w dobrym porządku, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u Rządcy lub u Stróża. —17551—2—2

Jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów

Norymberski i Mydlarski, na większej skale prowadzony. Wiadomość w tymże sklepie, ulica Marszałkowska Nr 22 nowy. —17537—2—2

W domu narożnym przy zbiegu ulic Zgody i Chmielnej pod Nrem 1493 B, jest do wynajęcia każdego czasu:

OBSZERNY LOKAL

na pierwszem piętrze, frontem od ulicy Chmielnej, ogółem o 16 oknach, z dwoma balkonami, z wszelkiemi dogodnościami, z wodociągiem i zlewem, za cenę rs. 950 rocznie.

Tamże do wynajęcia

SKLEP

narożny z pakamerem i piwnicą, oraz z urządzeniem gazowem, za 450 rs. rocznie. —17390—3—3

12 Października wieczorem jadąc z Siedlec pocztowym pociągiem, w wagonie lub też przy wysianiu z takowego na stacji Praga zgubiono

Portmonetkę,

w której było razem rs. 45, jeden 25 papierek, dwa 10 rublowe, czterdziestówka srebrna i rachunek Franciszki. Łaskawy znalazca zechce oddać pod Nr 41 przy ulicy Królewskiej Nr 15 mieszkania, za wynagrodzeniem jakiego sam zarządą, poszkodowaną jest biedna wdowa obarczona liczną rodziną. —17658—1—1

W dniu 14 b. m. zgubione zostały lub zostawione w dorożce w przeździe ulicy Orlej na Królewską

Sześć Kluczyków.

uprasza się o odniesienie do domu pod Nr 726 Blutsztajnowi, za wynagrodzeniem. —17639—1—1

Wyleciał Szpak

z domu Nr 97/533 dnia 14 października r. b. może gdzie się przybłąkał, zatem upraszam najuprzejmiej tego ktoby go posiadał, ażeby raczył odesłać pod powyższy numer a otrzyma przyzwoitą nagrodę, Nr 7 mieszkania, róg Podwala i Krak.-Przedmieścia na przeciw Zamku, 2 piętro, oprócz nagrody będzie miał wdzięczność K. F. —17642—1—3

W dniu 13 Października przybłąkało się

Szczenie (suczka),

koloru jasno żółtego, z końcami łapek, podgardlem i brzuszkiem białym i takiemiż plamkami na łebku. Można odebrać za zwrotem kosztu ogłoszenia. Ulica Chmielna Nr 33, mieszkania Nr 23. —17632—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego." — Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy). Дозволено Цензурою.

2gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 228.

Dnia 16 Października 1876 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 4 (16) Października 1876 roku.*

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w dniu 12 (24) Października r.b. o godzinie 12 z rana, w sali posiedzeń warszawskiej Izby Skarbowej odbędą się licytacje: 1) na dostawę żywności dla aresztantów zostających w więzieniach warszawskich, Głównem Kryminalnem i w Domu Badań, oraz w Areszcie Detencyjnym przy Warszawskim Zarządzie Powiatowym, i 2) na dostawę żywności dla aresztantów utrzymywanych w więzieniu Brzesko-Kujawskiem, w ciągu jednego roku, poczynając od 1-go stycznia 1877 r. do takiejże daty 1878 roku. Licytacje te odbywać się będą przez opieczętowane deklaracje z głośnym po rozpieczętowaniu takowych przetargiem **in minus:** dla więzień warszawskich od kop. **dziewięciu i dziewięćdziesięciu pięciu setnych** ko., a dla więzienia Brzesko-Kujawskiego od k. **dziewięciu i ośmiu setnych** k. za przekarmienie w ciągu doby jednego aresztanta.

Życzący podjąć się takowej dostawy, winien w terminie oznaczonym, to jest od godziny 12 tego dnia, w którym licytacja nastąpi, złożyć lub nadesłać pod adresem Zarządzającego Warszawską Izbą Skarbową, opieczętowaną deklarację, napisaną podług niżej zamieszczonego wzoru, z wyrażeniem w takowej słowami i liczbami cen, za jakie przyjmuje na siebie żywność dostarczyć. Do deklaracji, która napisaną być powinna na stemplu 40 kopiejkowym, załączone być mają: a) właściwe świadectwo Gildyjne, albo zapewnienie na piśmie, iż w razie utrzymania się przy tej dostawie, obowiązanym będzie przedsiębiorca wykupić gildyjny patent odpowiadający summom przedsiębiorstwa, wynoszącym dla Warszawskich Więzień i Aresztu Detencyjnego przy Warszawskim Zarządzie Powiatowym około 27,000 rs. i dla więzienia Brzesko-Kujawskiego około rs. 4,700 rubli, i b) wadium dające rękojmię akuratnego wykonania dostawy, zawierać się mające w gotowiźnie lub w papierach procentowych państwa podług kursu ustanowionego na kaucje przyjmujących się w ilości rs. 1,900 dla więzień warszawskich i aresztu Detencyjnego i rs. 500 dla więzienia Brzesko-Kujawskiego. Następnie po rozpieczętowaniu złożonych w czasie oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy współubiegającymi się głośny przetarg in minus, od cen zadeklarowanych, jakie dla Skarbu najkorzystniejszemi się okażą.

Osoby nie życzące sobie przyjmować osobisty udział w głośnym przetargu, mogą nadesłać przed nadejściem terminu wskazanego do licytacji pod adresem Gubernatora lub Zarządzającego Warsz. Izbą Skarbową, opieczętowane deklaracje zawierające stanowcze ceny, z wymienieniem na kopercie, iż deklaracja ma być rozpieczętowaną po skończonym głośnym przetargu. Jeżeli zatem się okaże, iż którakolwiek z cen wyrażonych w tych ostatnich deklaracjach będzie niższą od cen zaofiarowanych podczas głośnego przetargu, wówczas deklarującemu takową przedsiębiorstwo w mowie będące oddanem zostanie.

Deklaracje złożone lub nadesłane po upływie oznaczonego terminu, ułożone nie podług załączającego się wzoru, z pominięciem porządku wskazanego w art. 17 przepisów dla licytacji z dnia 19 Maja 1833 r., pisane z poprawkami i skrobaniami, jako też zawierające w sobie propozycje niezgodne z warunkami licytacyjnemi, odrzucone zostaną. Podaje się przytem do wiadomości, iż warunki dostawy okazywane będą interesowanym każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne i galowe, w godzinach posiedzeń biurowych, w pokoju przeznaczonym dla dejurnych Warszawskiego Rządu Gubernialnego.

Wzór do Deklaracji.

W skutku ogłoszenia Warszewskiego Rządu Gubernialnego z dnia . . . Września r 1876 w pismach zamieszczonego, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie całoroczną, poczynając od 1 Stycznia 1877 r. aż do takiejże daty r. 1878, dostawę żywności dla aresztantów zostających w Warszawskich więzieniach, Głównem Kryminalnem i Domu Badań, oraz w Areszcie Detencyjnym przy Warszawskim Zarządzie powiatowym (albo w więzieniu Brzesko-Kujawskiem), podług taryfy załączonej do warunków licytacyjnych, za przekarmienie w ciągu doby jednego aresztanta po . . . kop. (wyraźnie), najściślej obok tego wypełnię wszelkie zobowiązania objęte warunkami licytacyjnemi, które w zupełności są mi wiadome. Wadium w ilości rs. . . . (wyraźnie), i świadectwo gildyjne, załęczam przy niniejszem, (albo też) wadium w ilości rs. . . . (wyraźnie) załącznie składam, a wrazie utrzymania się przy dostawie, obowiązuję się od dnia 1 Stycznia 1877 roku wykupić stosowne świadectwo gildyjne.

Warszawa . . . . . 1876 r. —16878— 3 — 3

Magistrat miasta Warszawy

W dniu 18 (30) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna in plus na sprzedaż dwóch kawałków placu miejskiego, położonych w Warszawie przy ulicy Boleść, pod Nr 2564B, obejmujący powierzchni każdy kawałek po 13491,61 stóp kwadr. ros. czyli po 3777,75 łokci kwadr. pols. oznaczonych na planie Nrami 1 i 2 od kopiejek **siedmdziesięciu pięciu** za łokieć kwadratowy.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz anszlag i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2— 3— 17057 —

Józef Kurman,

Komornik Sądu Okręgowego Warszawskiego, przeniósł swą Kancelarję na ulicę Pawią pod Nr 2325, (nowy 2), o czem strony interesowane zawiadamia. —17185—3—3

Filolog 3 kursu,

uczy łaciny i greckiego. Plac Ś-go Aleksandra Nr 10, mieszkania 20, od 5—6. —17450—2—3

REKOMENDACJA

Guwernantek, Guwernerów, Bon, Gospodyń, Panien Służących,

A. WITKOWSKIEJ.

Ulica Niecała, na dole na lewo. —17103—5—6

Potrzebną jest

Bona Niemka,

do dwojka dzieci, pod Nr 651. Ulica Przejazd, do Właściciela domu. —17335—3—3

Energiczny młody człowiek rozporządzający kapitałem od **500 do 1000 rubli**

Może znaleźć zajęcie

w prowadzeniu odrębnego interesu. Gwarancja wszelka. Zapewnia się mieszkanie z usługą i pensją podług umowy. Wiadomość w Składzie piwa, Nowy Świat Nr 41 od godziny 4 do 6 po południu. 2—2—17341

Niemka rodowita,

posiadająca gramatycznie język niemiecki, życzy udzielać **konwersacji** w tym języku na godziny, dzieciom i osobom starszym w domach prywatnych. Wiadomość Bracka Nr 17 mieszkania Nr 6, 2-ie piętro. Zastać można od godziny 10-ej do 12-ej przed południem. Tamże potrzebna **bona polka** do 9-cio letniej panienki na wieś. 2—3—17476

Poszukuje się Chłopczyka

na stancję od 10 do lat 14 mającego, któren uczęszczałby do szkół rządowych lub prywatnych. Francuzka w domu, Elektoralna Nr 14, mieszkania 5. —17172—2—3

Potrzebny jest Uczeń

do handlu, za odpowiedniem miesięcznem wynagrodzeniem, w wieku od lat 14—16. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 45 (nowy) w Sklepie Merkury. — Pierwszeństwo mają chrześcijanie. 3—3—17448

Zakład Wyrobów Koszykarskich

SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO,

przeniesiony pod Nr 36 na Nowy Świat i tamże przyjmuje jak dawniej obstalunki i reperacje na wszelskie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również i **wyplatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek i t. p.**

Ma też i gotowe roboty.

—14290—

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFA

otrzymała na **skład główny**

Kalendarz Chrześcijański na r. 1877,

ułożony przez Ks. **K. Nowickiego,** zawierający chronologiczne i historyczne objaśnienie **uroczystych świąt** każdego miesiąca ruchomych i nieruchomych, z przypomnieniem chrześcijańskich obowiązków, oraz zamieszczeniem podwójnego kalendarza, dla dogodności chrześcian obchodzących święta według **starego** lub **nowego** stylu, jako też oznaczeniem uroczystych świąt **czerwonym kolorem.—Cena kop. 30.**

—17592—1—1

Wydane Nakładem

Juljana Müllera

przy ulicy Senatorskiej Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego

Wzory Techniczne

w dwóch częściach,

zebrane

z gmachów m. Warszawy,

zastosowane dla uczącej się Młodzieży. —16244—1—6

Wydana Nakładem

Juljana Müllera

ulica Senatorska Nr 18, wprost kościoła Ś-go Antoniego,

CZŁOWIEK BOMBA

(L'hommes Obus),

Polka przez T. Hertz.

Do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji, po kop. 22½. —17030—4—6

Nakładem Księgarni

B. CASSIUSA,

dawniej **S. H. Merzbacha,** ulica Miodowa Nr 14, wyszła książka p. t.:

DWORACY NIEDOLI,

komedja w IV aktach, przez **Zyg. Sarneckiego.** Cena kop. 90, z przesyłką rs. 1.— Do nabycia we wszystkich Księgarniach w miejscu i na prowincji. —17310—4—4

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 Października (2 Listopada) r. b. i następnych, od godziny 11-ej z rana, odbywać się będzie w składach Bankowych, przy ulicy Nowogrodzkiej, licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie niewykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

Prezes Banku (podpisano) **Baumgarten**

za Naczelnika Kancellarji (podpisano) **L. Worytko**

2—3—17058

NAUCZYCIEL

rodowity niemiec, udziela w godzinach popołudniowych za umiarkowaną cenę lekcje języka niemieckiego, wiadomość Żórawia Nr 9, gdzie szkoła od 3—6 po południu. —16747—3—3

Mężczyzna lat 28.

który lat 5 w Czechach przy służbie leśniczej obowiązki pełnił, następnie przez lat 6 prowadził rachunki fabryki żelaza w Kłodnie, mówi i pisze po czesku i po niemiecku, posiadając chlubne świadectwa, poszukuje jakiegokolwiek bądź miejsca. Gotów jest w najodleglejsze okolice Rossji się udać. **Adres jego: Ottokar-Wondracek,** mieszkający u pana **Rachmila Birencweiga,** w Warszawie przy ulicy **Widok Nr 14.** 3—3—17214

Niżej podpisany Adwokat podaje do publicznej wiadomości, iż w Wydziale IV Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedane zostaną przez publiczną licytację **Nieruchomości** do spadku po ś. p. Karolinie z Tymowskich Grodzickiej należące, a to w następujących terminach:

1º W dniu 13 (25) Października r. b. o godzinie 11 z rana **Nieruchomość** w Warszawie pod Nr 733 położona. Licytacja zacznie się od summy rs. 35362 kop. 51½. Wadjum wynosi rs. 1500.

2º W dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie 11 z rana dwie **Nieruchomości** w Warszawie położone, jedna Nr 1283 i druga Nr 1284 oznaczone. Licytacja pierwszej rozpocznie się od summy rs. 30,035 kop. 20½. Wadjum wynosi rs. 1500. Licytacja drugiej rozpocznie się od summy rs. 15521 kop. 42½. Wadjum wynosi rs. 1000.

3º W dniu 18 (30) Października r. b. o godzinie 11 z rana **Nieruchomość** w Warszawie pod Nr 1680a położona. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 32819 kop. 21½. Wadjum wynosi rs. 1500.

Bliższa wiadomość o warunkach sprzedaży powziętą być może u niżej podpisanego Adwokata w Warszawie przy ulicy Włodzimierskiej pod Nr 12 zamieszkałego.

LEON GRABOWSKI, Adwokat.

?—3 — 17441 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

TELEGRAM.

Na Jesienny i Zimowy Sezon

OTRZYMALIŚMY

WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

PREIS CURANT:

Garnitury Jesienne Żakietowe od rs. **19—26;** Garnitury Marynarkowe op rs. **16—22;** Garnitury czarne Tużurkowe od rs. **25—32;** Garnitury czarne Frakowe od rs. **25—32;** Garnitury czarne Żakietowe od rs. **22—28;** Palta Jesienne od rs. **14—24;** Palta z Pasami od rs. **22—28;** Palta do Stanu od rs. **16—25;** Palta Zimowe od rs. **14—32;** Palta z Pasami od rs. **24—36;** Palta do Stanu od rs. **25—32;** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **17—22;** Kurtki do Polowania od rs. **8—14;** Bluzy do konnej jazdy od rs. **8—12;** Szlafroki Dubl. różne od rs. **12—20;** Ranne ubrania od rs. **14—17;** Palta Dziecinne z pasami od lat 4 do 15 od rs. **9—16;** Palta Dziecinne zimowe od lat 8 do 12 od rs. **10—14;** Różne Spodnie kortowe od rs. **4** kop. **50—8** kop. **50;** Różne Spodnie do gospodarstwa od rs. **4—5** kop. **50;** Kamizelki Bilardowe od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50;** Kamizelki Pluszowe po rs. **4;** Kamizelki Aksamitne po rs. **5;** Kamizelki Sztuczkowe od rs. **3—4;** Palta podbite barankami od rs. **18—30;** Kurtki podbite barankami od rs. **16—20;** Marynarki podbite barankami od rs. **14—22.**

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,

Obecnie ulica **Senatorska Nr 22,**

vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 18—0—16394

Przyjmowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zatosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** od zwykłego obówia i wyrobów siedlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,“ gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

75—0—18361— **HAUTHAWAY & SONS.**

Ceny zniżone!!

Ceny zniżone!!

FABRYKA I GŁÓWNY SKŁAD LUSTER

BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej

Zaopatrzone zostały znacznym wyborem

Zwierciadeł rozmaicie oprawnych, jak również bez ram, oraz **Konsoli** złoconych, rzeźbionych, z platami marmurowemi, które sprzedają się po cenach zniżonych.

4—5 — 17112 —

Ceny zniżone!!

Ceny zniżone!!

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

POLECA:

Najlepszą Oliwę prowancką.

Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.

Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.

Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych.

Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.

Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.

Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).

Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.

Proszek do czyszczenia metali.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.

Massa do zaprawiania posadzek.

Benzyna we flaszeczkach i na balony.

Oliwa do palenia i do maszyn.

Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

—0—12005

Do sprzedania

Różne Suknie

na obecną porę: wełniane, nieużywane, burno syberynowe, salopa jedwabna, lisy, mółka i kołnierz tomakowe, dywany, **Fortepian** z fabryki Hoffera nowy, oraz inne meble, lusto z konsolą złocone. Wiadomość, Marjańska Nr 2 B, oficyna prawa, dół, ostatnia sień, do 11 z rana i od 2 do 6 popołudniu. 2—3—17452

OGRODNIK ŻONATY W WIEKU ŚREDNIM,

wykwalifikowany w swoim fachu który pełnił obowiązki w znacznych domach za Granicą i w Królestwie, na co może złożyć chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego obowiązku od Nowego roku osoby interesowane raczą złożyć adres. Ulica Senatorska, Sklep B. Bardett w Warszawie, w pałacu Hr. Zamojskiego. —17493—2—3

WARSZAWSKA  FABRYKA

Pończoch

OTWORZYŁA SKŁAD SWOICH WYROBÓW

oraz

WYROBÓW PARYZKICH

9. ulica Berga, róg Mazowieckiej 9.

SKŁAD Nici, Bawełny i Wełny

Maszyny do pończoch i oliwa

Krawaty

Kaftany różne i Spódnice.

Pończochy od rs. 3 do rs. 8 za tuzin, Paryzkie do 30 rs.

Skarpetki od rubli sreb. 3 do rs. 7 za tuzin, Paryzkie do rubli 18.

Pończochy z Estrama: 6-cio drutowej bez szwu tuzin rs. 6 kop. 50.

Skarpetki z Estrama: 6-cio-drutowej bez szwu, tuzin rs. 5 kop. 50.

Za wyrób własny gwarancja, uszkodzone przedwcześnie przyjmują się do wymiany.

Kamasze wełniane po 60 kopiejek para,

Igły, Siatki, Szpilki, Taśmy, Spinki.

Maszyny do pończoch i Oliwa.

Obstalunki i Pończochy do nadrabiania przyjmują się.

4—6 Sprzedaż hurtowa i detaliczna. — 16993 —

SKŁAD GŁÓWNY SZKŁA Z WŁASNEJ FABRYKI

Dąbrowa,

mieszczący się obecnie na Tłomackiem pod Nr 3 nowym, przeniesionym został **na ulicę Przechodnią do domu W. H. Wawelberga pod Nr 1—3.**

Skład ten posiada znaczny zapas rozmaitego gatunku szkła, jako to: **Cylindry, Kule i rezerwoary do Lamp,** tudzież butelki, tafle (czyli szyby do okien), słoje, gąsiory, szkło drobne, pół białe i aptekarskie.

Butelki znajdują się we wszelkich gatunkach rozmiarach i kształtach. Na wyż wymienione gatunki tak **Skład** jako też dom handlowy **J. Lilienstern** przyjmują zamówienia, które z akuratnością i na czas oznaczony uskutecznione będą.

Ceny fabryczne stałe i umiarkowane. 4—10 — 16951 —

Znaczny zapas Koszul Mezkich

kretonowych kolorowych, białych i webowych pranych, poleca: Skład Bielizny

JÓZEFA NATHANBLUT

Senatorska 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego.

CENNIK

Koszule kolorowe z kretonu francuzkiego, prane, odznaczające się akuratnością w uszyciu starannem bardzo wykończeniem.

Cena pół tuzina rs. 10 kop. 40.

Koszule kretonowe białe prane, z cienkiemi webowemi gorsami, bardzo starannie uszyte, z mankietami poczwórnemi.

Cena pół tuzina rs. 11 kop. 50.

Koszule płócienne i webowe prane **Szlązkie, Bielefeldzkie i Hollenderskie,** odznaczające się bardzo akuratną robotą.

Cena pół tuzina rs. 19 do rs. 36.

Koszule mezkie z angielskiego Oksfortu w deseniach najmodniejszych.

Koszule dla chłopców, białe kretonowe prane, różnej miary, z webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami.

Cena pół tuzina od rs. 8 kop. 10.

Kalesony mezkie, płócienne, webowe, barchanowa, rypsowe, dymkowe białe, kolorowe, odznaczające się bardzo eleganckim krojem.

Cena pół tuzina od rs. 7 kop. 50.

Powyższy skład otrzymał wielki wybór cienkich webowych poczwórnych **Mankietów** w 6-in **Kołnierzyków** mezkich i damskich w 12-u najświeższych fasonach.

Krawaty najmodniejsze, **Kaftaniki, Kalesony** wełniane, krepowe, jedwabne, trykotowe. **Kaftaniki zdrowia „Crêpe de Santé.“**

Przyjmuje się obstalunki na wszelką Bieliznę i całe wyprawy mezkie tak z własnego, jak i powierzonego materjału, które wykonywują starannie i w jak najkrótszym czasie, po cenach najprzystępniejszych.

Powyższa Bielizna sprzedaje się również na sztuki.

CENY STAŁE. 3–6–16775–

6. ULICA CZYSTA 6.

(Wprost Saskiego Placu)

ANTONI WŁODKOWSKI.

MATERJE CZARNE JEDWABNE

wyłącznie z Fabryki C. J. Bonnet & Comp.

GARANTI A L'USAGE. Manufacture de C. J. Bonnet & C-e à Lyon & à Jujurjeux. Fabrique Spécialement pour la Maison A. Włodkowski Varsovie. GARANTI A L'USAGE.



(Każda sztuka pochodząca z tego Magazynu, zaopatrzoną jest powyższym fabrycznym znakiem).

Po powrocie właściciela z Paryża, Lyonu i Londynu, otrzymał oprócz znacznej partji Materji czarnej zakupionej jeszcze po cenach dawniejszych t. j. o 25 procent taniej niż obecnie: Wielki wybór Materjałów wełnianych kolorowych na obecną porę na suknie, kostjumy i vétemants, począwszy od 30 kop. łok., oraz Armure jedwabne na pokrycie paletocików i futer, jak również najnowsze wełniane Matelasse z podszewką na paletociki, po cenach bardzo przystępnych.

3—3 — 16635 —

PIERZE I PUCH

za Żelazną Bramą,

Plac Targowy, dom Fenigsteina Nr 5.

Nowo otworzony Hurtowy i Detaliczny

SKŁAD PIERZA i PUCHU,

jest zaopatrzony na następujący sezon we wszystkie gatunki tego rodzaju towaru, jako też i **Puchu Edredonowego** Islandzkiego, po cenach niesłychanie tanich,

2—3 — 17086 — **Apfelbaum.**

Pierze i Puch za Żelazną Bramą, Plac Targowy, dom Fenigsteina Nr 5.

Pierze i Puch. Pierze i Puch.

Łóżka Żelazne

dla dorosłych i dzieci w wielkim wyborze, składane i nieskładane od najtańszych do bardzo ozdobnych.

Nanowszej konstrukcji łóżka żelazne wysuwane, z pokładem elastycznym z drzewa rozsunięte tworzy dwa łóżka, z tąd bardzo praktyczne do szczupłych mieszkań.

Kołyski w 6-ciu fasonach.—**Fotele** z materacami rozkładające się na łóżka.

Fotele bujane kryte angielskim dywanem.

Wyrobu Fabryki Karola Minter

2—3—17089 w Składzie

Czysta Nr. **6.** **LEOPOLDA KNOLL.** Czysta Nr **6.**

Po najtańszych cenach!

Szlafroki wełniane od rs. 2 k. 95.
Szlafroki flanelowe od rs. 3 k. 95.
Halki zimowe od rs. 3 k. 50 do rs. 12.
Parasole od 95 kop. do rs. 10. Garnitury futrzane w dużym wyborze, Okrycia i Kostjumy, Suknie żałobne gotowe, w Magazynie W. Dziechcińskiego, ulica Miodowa Nr 486a.

4—6 — 16957 —

SPRZEDAŻ KROCHMALU

nadającego lustr i sztywność bieliznie.

Administracja Pralni Warszawskiej, ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że na powszechne żądanie w Zakładzie jej przygotowany został i znajduje się w znacznej ilości do sprzedania **Krochmal**, nadający lustr, białość i sztywność, tak wymagane u koszul męzkich, kołnierzyków i mankietów damskich. Dla zabezpieczenia nabywców od wszelkich podrobień, uprzedza się, że Administracja odpowiada za dobroć takiego tylko krochmalu, który zakupionym został w jej lokalu, ulica Długa Nr 20 wydanym z objaśnieniem, oraz marka „Pralnia Warszawska."

Nabywać można w ilościach najmniej jedno-funtowych i przy kupnie posiadać należy własne naczynia. Cena za funt kop. 20, naczynia z ambalażem dodane być mogą za odzielną opłatą na zamówienia listowne. Pralnia uskuteczniać będzie przesyłki .— Pralnia Warszawska przyjmuje wszelką bieliznę do prania, po cenach umiarkowanych, Kołnierzyki, Firanki, Serwety, Obrusy i Koronki są pralni specjalnością, lustr i białość na bieliźnie wykonywa się jak nigdzie. Familijna bielizna w wielkich ilościach otrzymuje rabat.

2—3 — 17377 —

L. BUŁAKOWSKI

Skład Bławatów, Płócien i Konfekcji

Toruń, ulica Szeroka Numer 454

odebrał i poleca:

WSZELKIE NOWOŚCI

na porę jesienną i zimową, tak w okryciach jakoteż w materjałach na Kostjumy w wielkim doborze.

Zamówienia na Kostjumy, Paletoty jedwabne, aksamitne, watowane Szuby na pokrycie futer i t. p. wykończa tylko podług francuzkich modeli i z znaną akuratnością w przeciągu 12 godzin.

2—5 — 17391 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.